Nr. 120. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Kraków, piątek 27 maja 1927. Rok XLVI.

Prenumerata miesięczna
Bez odnoszenia 4·—
Z odnoszeniem 4·50
Z przes. poczt. 4·50
Zagranicą. . . . 8·—
20 Cena numer grosz
Adres Redakcji ul. Wielopole L
Telefon Nr 3542 i 4
Adres Admin stra ul. Wielopole l
Telefon Nr 1572, 3542 i 1198.
Nr czeku PKO ...

REFORMA

Drukarnia Literacka w Krakowie.
...ę o godzinie 2 po południu

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . . . 15 gr.
Nadesłane . . . . 35 „
Po kronice . . . 45 „
Na I-szej stronie 50 „
Drobne od słowa 7 „
Układ tabelaryczny o 50% droższy.
Załączniki wedle umowy.
Wyłączne zastępstwo na zachodnią Europę
M. DUKES, Następcy
WIEDEŃ I. — Wollzeile 16.

Przed zerwaniem.

Kraków, 25 maja.

W ostatnich dniach w łonie gabinetu angielskiego ustaliła się opinja o konieczności zerwania stosunków handlowych i dyplomatycznych z sowietami. Chamberlain i Baldwin opierali się do ostatniej chwili tej myśli, ale — jak się okazuje — i oni także ostatecznie ulegli naciskowi solidarnej opinji pozostałych swoich kolegów, skoro sam Baldwin wygłosił w Izbie gmin deklarację o stanowisku rządu brytyjskiego wobec Rosji sowieckiej.

Wprawdzie zerwanie stosunków dyplomatycznych nie jest jednoznaczne z nastaniem stanu wojennego, wprawdzie rząd brytyjski już teraz oświadcza wyraźnie, że o wojnie fizycznej nie myśli, to jednak stan, jaki się po takiem zerwaniu wytwarza, jest zawsze przynajmniej w 50 procentach — **wojennym.** Państwa, które zerwały ze sobą stosunki dyplomatyczne, są jak dwaj ludzie, którzy przestali się znać, mówić ze sobą i widzieć się wzajemnie. Może z tego nigdy nic nie wyniknąć, ale może też snadno przyjść do awantury. — Wzajemna wrogość bowiem została tu jakgdyby po obu stronach odsłoniętą rozmyślnie, jak gotowe i dla każdego widoczne uzasadnienie walki, jaka w każdej chwili może wybuchnąć.

Gdyby położenie geograficzne obu nieprzyjaciół było inne, dawno już chwyciłaby jedna drugą za fryzurę. W danych jednak warunkach geograficznych zarówno wieloryb brytyjski, jak niedźwiedź rosyjski, nie mogą sobie bezpośrednio zbyt wiele złego wyrządzić. Możliwości zaś działania pośredniego są dla obu stron dzisiaj także więcej niż kiedykolwiek ograniczone. Jak dotąd rzeczy stoją, amatorów do wojny z Rosją w imię interesów angielskich w Europie, niema. Na odwrót ostatnie niepowodzenia sowietów w Chinach spowodowały bardzo znaczne obniżenie ich nacisku propagandystycznego w Azji, gdzie ta właśnie broń wydawała się najgroźniejszą dla wielkich interesów angielskich.

Wszystko to jednak znaczy tylko to, że żądanie zerwania stosunków dyplomatycznych rosyjsko-angielskich nie doprowadzi bezpośrednio do zawikłań i starć wojennych, a bynajmniej nie to, jakoby zerwanie to nie zaciążyło w sposób najbardziej decydujący na rozwoju stosunków międzynarodowych zarówno w Europie, jak w Azji.

Zerwanie tych stosunków oznaczać będzie w każdym razie potężny **wzrost izolacji Rosji sowieckiej** i powrót do metody blokowania jej moralnego, co ważniejsza, **gospodarczego.** Stosunki handlowe rosyjsko-angielskie w ostatnim roku budżetowym układały się tak, że Anglja była największym odbiorcą wywozu rosyjskiego. Według relacyj angielskiego ministra skarbu w samym miesiącu kwietniu b. r. Anglja zakupiła w Rosji towarów za 1,399.000 funtów, sprzedała zaś do Rosji za 228.000 funtów, czyli, że Rosja w jednym miesiącu utargowała na Wielkiej Brytanji 1,172.000 funtów netto. Na podstawie takiego też stosunku zaczęły zacieśniać się coraz bardzie jstosunki finansowe między Rosją a Anglją, czego wyrazem był fakt, że na kilka dni przed rewizją w gmachu „Arcosu" podpisany został kontrakt o udzielenie pożyczki Rosji między rządem sowieckim i angielskim Midland bankiem na sumę 10 miljonów funtów, spłacalnych w 42 ratach miesięcznych. Równocześnie angielskie fabryki maszyn tekstylnych otrzymały z Rosji zamówienia na sumę 25 mil., zaś fabryki narzędzi wiertniczych dla kopalń nafty w Rosji na 20 ml. rubli w złocie.

Nagłe zerwanie tak układających się stosunków będzie dotkliwe dla Anglji, lecz może okazać się wręcz zabójczem dla Rosji w jej dzisiejszych trudnościach gospodarczych. Rząd moskiewski, licząc się z możliwością zerwania stosunków z W. Brytanją, zaczął w ostatnich czasach czynić rozpaczliwe wysiłki, celem nawiązania takich stosunków z Ameryką i rozwinięcia ich z Francją. W Genewie, za kulisami konferencji gospodarczej, toczyły się bardzo żywe rokowania amerykańsko-sowieckie. Teraz zaś sam Cziczerin wbrew pierwotnym zapowiedziom wstąpił do Paryża i zjawił się osobiście w ministerstwie spraw zagranicznych, aby obietnicami korzyści politycznych i ekonomicznych (przedewszystkiem uznanie przedwojennych pożyczek francuskich) wstrzymać Francję od poparcia antyrosyjskiej polityki Londynu.

Rezultaty tych wszystkich rozpaczliwych usiłowań nie są znane, ale gdyby się one nawet w jakimś stopniu okazały pozytywnemi, to i tak nie pokryłyby one strat, jakie dla odbudowy gospodarczej Rosji oznaczałoby zerwanie stosunków handlowych i dyplomatycznych z W. Brytanją w chwili obecnej.

Cokolwiek politycy bolszewiccy podadzą do wierzenia swoim i obcym, pozostanie faktem, że wznowienie blokady ekonomicznej chociażby ze strony samej tylko Anglji, będzie dla nich oznaczało **cios bardzo dotkliwy i niebezpieczny.** Równowaga gospodarcza, polityczna, przedewszystkiem zaś psychologiczna rządów sowieckich jest dzisiaj więcej, niż kiedykolwiek, chwiejną, jak o tem świadczy zaostrzająca się w łonie partji rządzącej walka z t. zw. „opozycją" partyjną. Wznowienie chociażby tylko częściowej blokady zniszczy tę równowagę ostatecznie, straci sowiety z ich trudnej i mozolnej drogi odbudowy i reorganizacji gospodarczej, rzuci je z powrotem w atmosferę ryzyka, hazardu, wojny i awantury. Tym razem jednak moralne ich rezerwy w postaci wiary, już to w rychłą rewolucję europejską, już to w możliwość poruszenia dość szybkiego

WĄTPLIWOŚCI WEBI EFFENDIEGO.

(Przekład z tureckiego.)

(Dokończenie).

Bez jednego spojrzenia, bez słowa — Webi umocował z powrotem drzwi na zawiasach. — Był uratowany..

Ale odczuwał taką omdlałość w kościach, takie osłabienie w członkach, że ledwo zdołał dowlec się do pościeli. Usiadł ciężko i ująwszy twarz w dłoniach, rozmyślał.

Po drugiej stronie również było cicho, żadnego dźwięku ni szelestu. Pewno i Hanife rozważała, napróżno starając się dociec przyczyny tego gwałtownego odwrotu...

— — — — — — — — — — —

Upał był straszliwy. Webi effendi wlókł się mozolnie stromą uliczką pod górę. Po drodze wabiło go rozkosznym chłodem cieniste podwórze meczetu, gdzie lubił się niekiedy zatrzymywać w gorące dni letnie. Ale dzisiaj nie wstąpi — stracił i tak wiele czasu przy naprawie sznurów u studni. Wtem z pod rozłożystych platanów usłyszał wołanie:

— Webi effendi, wejdź do mnie na chwilę, miałem dziś właśnie odwiedzić was w biurze.

Był to miejscowy imam*). Pewno znów chodzi o wybory albo jaką nową daninę.

— Nie mogę teraz — odparł, nie zatrzymując się — śpieszno mi bardzo, zobaczymy się wieczorem.

Ale imam przynaglał i mówłi tajemniczo:

— Wejdźcie na chwilę, usiądziemy w cieniu, pogadamy. To o was chodzi — ważna i delikatna sprawa.

Usiedli naprzeciw siebie. Imam uśmiechał się tak dziwnie — i tak badawczo na niego spoglądał, że Webiemu po plecach przebiegły dreszcze — nie wiedział sam, dla czego.

Ostrożnie, ogólnikami zaczął imam rozmowę:

Wdowa, sąsiadka była u niego wczoraj. Opowiedzała mu wszystko — mówiła, jak się rzeczy miały — tak wszystko — od początku. — A skoro zaszło tak daleko — należy coś postanowić — jakoś tę sprawę zakończyć...

Webi ogłupiały otwierał oczy coraz szerzej, starał się napróżno zrozumieć — i ciągle bąkał w kółko:

— Co? Jak? Jaka sprawa, nic nie wiem, o co chodzi?...

Imam się zniecierpliwił.

— Jakto, zbałamucić dziewczynę, doprowadzić do skandalu, a potem udawać niewiniątko? Jeśli nie wiecie, o co chodzi, to ja wam opowiem. Oczywiście, że takie rzeczy się zdarzają. Webi effendi zadurzył się w dziewczynie. Młode to, głupie, w oknie siedzi i mizdrzy się, ot z nieświadomości. Skorzystał z jej naiwności Webi, spoglądał czule, słodkie słówka rzucał. Tak się zaczęło. — A potem zdarzyło się, będzie już dwa miesiące temu, że wdowy nie było w domu i Webi ośmielił się zdjąć z zawiasów drzwi, dzielące ich mieszkania... Prawda, że ta lekkomyślność więcej się nie powtórzyła — ale — tu imam chrząknął znacząco — dziewczynie stała się krzywda. Należy ją naprawić...

Webi zdołał tylko wyjąkać:

— To nieprawda.

— Jakto, nieprawda — krzyknął imam — widziałem drzwi na własne oczy, były napewno zdejmowane. Jak możecie zaprzeczać?

Webi w poczuciu winy opuścił głowę w milczeniu.

— Zresztą róbcie jak chcecie, ale zaręczam wam, że one jutro pójdą do kadiego*). Ja tylko z życzliwości — chciałem was ostrzec. Taki spokojny człowiek i dobry urzędnik — wolicie chyba załatwić sprawę, jak należy, niż wywoływać publiczny skandal!

Webi, wciąż nie pojmując, ogłuszony, zmartwiały z przerażenia, patrzył bezmyślnie na rudą brodę imama...

— — — — — — — — — — —

Wszyscy sprzysięgli się na Webiego: Imam, kadi, dyrektor urzędu. Nikt nie zważał na jego protesty, łzy, zaklęcia. Szef jego, Kurd, pierwszy wykrzyknął:

— Małżeństwo, albo dymisja! Jeśli nie — napiszę do baszy Mudira. On nie toleruje niemoralnych urzędników!

Wszyscy wzięli Hanife w obronę. A ona chodziła zdesperowana, blada, z miną ofiary, wylewała potoki łez, wzbudzając nieustanne, namiętne okrzyki oburzenia:

— Nędznik, podły, uwodziciel!

Tego było zawiele nieszczęśliwemu. Przeżyte wzruszenia wstrząsnęły nim tak silnie, że rozchorował się nie na żarty. Leżąc w łóżku rozmyślał dniem i nocą nad swoją niedolą. Powoli, nieznacznie opanowywały go wątpliwości. A nuż rzeczywiście zdarzyło się wtedy przy tych drzwiach przeklętych coś, czego on nie pamiętał w pomięszaniu, wśród nieznanych mu nigdy wzruszeń...

Ostatecznie wszystko jest możliwe, wszystko się może zdarzyć na tym świecie... bywają podobno takie dziwne zaniki pamięci...

Zdecydował się wreszcie — i Webi efendi stał się szczęśliwym małżonkiem, szczęśliwszej jeszcze Hanife!

A gdy w pół roku później złożono mu na rękach niemowlę, wpatrywał się długo i badawczo w czerwoną maleńką twarzyczkę. Co myślał? Czego szukał? Rezultatem tego badania było westchnienie:

— Allah jest wielki...

— — — — — — — — — — —

Ale gdy Webi effendi przechodził raz koło kawiarni nie dosłyszał jak Kiamil, garbarz, pokazując go towarzyszom i śmiejąc się w kułak zawołał jedno tylko słowo:

— Osioł!...

—0—

*) Proboszcz, duchowny mahometański.

*) Sędzia.

narodów azjatyckich, są już wyczerpane. Rządząca grupa bolszewicka prędzej czy później znajdzie się w położeniu, w którem będzie musiała powziąć wielką decyzję: albo ostateczna rezygnacja z całej komunistycznej utopji, albo nowy paroksyzm walki, puczów i w ostateczności wojna, ale bez nadziei jakiegokolwiek sukcesu, natomiast z koniecznością konsekwencyj gospodarczych i politycznych dla systemu bolszewickiego zabójczych (s-i).

—o§o—

Anglja zerwała stosunki handlowe z sowietami.

Mowa premjera Baldwina.

(Telegram własny „N. Reformy").

Londyn, 25 maja. Na wczorajszem posiedzeniu Izby gmin byli obecni **wszyscy posłowie i prawie cały korpus dyplyomatyczny.** Z wielkiem napięciem oczekiwano oświadczenia Baldwina w sprawie angielsko-rosyjskiego konfliktu. Powodem deklaracji rządowej była interpelacja posła z Labour Party Clynes w sprawie rewizji domowej w gmachu „Arcos".

Baldwin oświadczył, że rząd na wypadek aprobaty Izby postanowił poczynić następujące kroki: 1) Wypowiedzieć angielsko-rosyjską umowę handlową; 2) Wezwać rząd rosyjski do odwołania sowieckiej delegacji handlowej z Anglji; 3) Odwołać przedstawicieli angielskich z Moskwy.

MOWA PREMJERA BALDWINA.

Londyn, 25 maja (PAT). Oświadczenie premjera Baldwina o decyzji rządu zerwania z sowietami stosunków gospodarczych i dyplomatycznych poprzedziło przemówienie treści następującej:

W ciągu szeregu miesięcy policja i władze wojskowe obserwowały działalnoćś grupy agitatorów zmierzającą najwidoczniej ku wydostaniu bardzo poufnych dokumentów zawierających **dane o siłach zbrojnych Wielkiej Brytanji.** Na podstawie dowodów, zebranych przez władze, wzrastało przekonanie, że agenci sowieccy **współdziałali z rządem sowietów,** od którego otrzymywali instrukcje za pośrednictwem członków sowieckiej delegacji handlowej, mieszczącej się w gmachu sowieckim. — Stwierdzono, że ci sami członkowie delegacji sowieckiej pośredniczyli w przesyłaniu do Moskwy fotografji i odpisów **dokumentów skradzionych rządowi brytyjskiemu.** Potwierdzenie tych faktów poprzedziło aresztowanie w początkach roku bieżącego pewnego obywatela brytyjskiego, należącego do składu osobowego **departamentu lotnictwa.** Osobnik ten **skradł dwa dokumenty** charakteru wyżej opisanego i obecnie znajduje się w więzieniu. **Dokumenty odzyskano.** Tajna organizacja, dla której aresztowany wykradł owe dokumenta znana jest władzom rządowym jak też i znany jest jej związek z podobną organizacją w sowietach. Inny dokument treści urzędowej o charakterze bardzo poufnym stwierdzono, że zginął niedawno z jednego z departamentów rządowych, a następnie **został sfotografowany w gmachu sowieckim w Londynie.** To były podstawy, na których dano rozkaz przeprowadzenia rewizji w lokalu delegacji sowieckiej.

Premjer Baldwin przedstawił następnie przebieg rewizji i oświadczył, że wyżsi funkcjonarjusze policji wkroczywszy do gmachu Arcos, udali się bezpośrednio do pokoju w którym znajdowało się laboratorjum fotograficzne, pozostające pod kierunkiem niejakiego **Antoniego Millera,** o którym policja wiedziała, iż pełni funkcję **tajnego agenta do spraw szczególnych.** Miller współdziałał z technicznym kierownikiem laboratorjum niejakim **Robertem Kaulinem, którego zastano przy pracy.** Bliższe informacje o Kaulinie zebrano z dokumentów, zawierających **dane o personalu tajnym,** a znalezione w kartotekach ukrytych w kasie ogniotrwałej w przyległym pokoju. Dokumenty te podpisywał Żyliński, który to niedawno jeszcze był szefem wydziału rachuby rosyjskiej delegacji handlowej. W jednym z tych dokumentów Żyliński wymieniając osobistości najbardziej powołane do pełnienia funkcji szpiegowskiej wielkiej wagi i prowadzenia tajnej propagandy w Europie, polecał na to stanowisko **Kaulina** z uwagi na jego dotychczasową działalność Dalsze szczegóły dotyczące osobistości Kaulina wykazują że **w Europie zachodniej prowadził on agitację komunistyczną,** jako członek komunistycznego związku zawodowego marynarzy i w tym charakterze pracował jako łącznik między rządem sowieckim a tajną propagandą komunistyczną, działającą w państwach zachodnich Europy.

Kaulin vel Kolin pełnił ostatnio funkcję kurjera dyplomatycznego między „Czeshan House" a delegacją sowiecką, mieszczącą się w domu towarzystwa Arcos. Obok powyższej rekomendancji Kaulina popierały 3 inne jeszcze osobistości kierujące tajną grupą szpiegowską sowietów.

Wśród papierów należących do Kaulina znaleziono wielką ilość formularzy, któremi posługiwała się **akcja ruchu mniejszościowego,** wśród innych, równie interesujących dokumentów znaleziono pismo do Zylińskiego z 3 listopada 1926. podające szczegóły wydanych zarządzeń, mających na celu wzmożenie działalności **instruktorów szkolnych na okrętach Arcos Limited — agitatorów komunistycznych,** których zadaniem miało być rozwijanie wywrotowej propagandy **wśród marynarzy okrętów brytyjskich.** Gdy policja wkroczyła do pokoju Millera zastała go **pospiesznie palącego jakieś papiery, które rzucał do ognia wprost z koszyka z papierami s poczty wychodzącymi.**

Pokój Millera przylega bezpośrednio do pokoju **Chińczuka szefa sowieckiej delegacji handlowej.** Policja starała się przeszkodzić niszczeniu papierów czemu Miller przeciwstawił się czynnie. Wywiązała się **krótka walka,** podczas której Millerowi powypadały listy i papiery, zabrane przez agentów policji angielskiej. Wśród zebranych w ten sposób Millerowi dokumentów znaleziono **listę adresową** i korespondencję prowadzoną z organizacjami komunistycznemi **w Stanach Zjednoczonych, Meksyku, południowej Ameryce, Kanadzie, Australji, Nowej Zelandji i Południowej Afryce.** Na podstawie tej korespondencji stwierdzono istnienie bezpośredniego ścisłego kontaktu między organizacjami komunistycznemi wymienionych krajów a podobną organizacją w Rosji, przyczem ustalono, że przedstawicielstwo sowieckie w Anglji występuje w charakterze łącznika. Dowody, które znalazły się w ten sposób w posiadaniu władz, utwierdzają rząd brytyjski w przekonaniu, że 1) **zarówno wojskowa organizacja szpiegowska jak i organizacja wywrotowa,** rozwijające swą działalność **w całem imperjum brytyjskiem,** oraz w obu Amerykach, otrzymywały instrukcje, które wychodziły z domu **delegacji sowieckiej w Londynie.** 2) że **przedstawicielstwo handlowe rządu sowietów i spółka Arcos Limited nie były ściśle rozgraniczone** zarówno jeśli chodzi o rozkład lokalu, jak i charakter czynności, które w zakresie propagandy przeprowadzało przy udziale obu. W obliczu tych faktów **rząd sowietów nie może uniknąć odpowiedzialności** za działalność delegacji handlowej i nadużyć przez nią przyznanych jej przywilejów i ułatwień.

W dalszym ciągu przemówienia premjer Baldwin przytoczył zasadnicze punkty porozumienia handlowego anglo-sowieckiego i podkreśla z naciskiem brzmienie artykułu, na mocy którego sowiety obowiązują się **zaniechać uprawiania propagandy antybrytyjskiej u siebie i poza granicami swego państwa.** Premjer Baldwin przypomina wreszcie najważniejszy ustęp noty, którą rząd brytyjski wystosował przed trzema miesiącami do rządu sowietów, **ostrzegając** przed skutkami niedotrzymania tego zobowiązania. W zakończeniu przemówienia Baldwin charakteryzuje działalność emisarjuszy sowieckich **w Chinach a szczególnie Borodina.** Baldwin przypomina, że na skutek protestów, wysłanych w swoim czasie przez rząd brytyjski, sowiecki charge d'affaires w Londynie, Rosenholz, ogłosił 3 lutego br. w „Daily Telegraph" oświadczenie, podkreślając rzekomo **prywatny charakter Borodina,** za którego działalność rząd sowietów nie mógł brać odpowiedzialności. Tego rodzaju zaprzeczenie uczynił też 11 lutego Litwinow, który oświadczył prokuratorowi generalnemu, sir Robertowi Hodgsonowi, że wystąpienia Borodina miały jedynie charakter **prywatny.** Tymczasem rząd brytyjski znalazł się w posiadaniu depeszy **komisarjatu spraw zagranicznych,** wystosowanej dnia 12 listopada ub. r. do przedstawiciela sowieckiego w Pekinie, stwierdzającej, że do czasu mianowania nowego posła sowieckiego przy rządzie północnym **tow. Borodin pełnić bedzie jego funkcje i otrzymuje rozkazy wprost z Moskwy.** Podobne instrukcje otrzymało sowieckie biuro dla spraw wschodnich, które zawiadomiono, że polityka tego biura wobec Kuomintangu oraz rozgrywającej się akcji wojskowej w Chinach **musi być uzgodniona z tow. Borodinem,** który upatrzony był też na przedstawiciela sowietów przy rządzie kantońskim. Stąd wynika, że zaprzeczenia złożone przez Rosenholza i Litwinowa były **niezgodne z rzeczywistością** i miały na celu zmylenie czujności rządu brytyjskiego i opinji publicznej w Anglji.

—0—

Cziczerin o zerwaniu stosunków angielsko-sowieckich.

(Telegram własny „N. Reformy").

Paryż, 25 maja. **Cziczerin** został wczoraj przed południem przyjęty przez **Brianda,** a następnie przez Poincarego. W rozmowach tych poruszono między innemi **sprawę koncesyj naftowych na Kakauzie.** Cziczerin potwierdził, że **sprawa koncesyj i sprawy długów rosyjskich we Francji są z sobą związane,** albowiem od załatwienia sprawy długów Sowiety uzależniają sprawę koncesyj naftowych. Rząd francuski natomiast pragnie obydwie sprawy traktować oddzielnie. Cziczerin gotów jest **udzielić daleko idących koncesyj.**

Quai d'Osady odnosi się do propozycyj sowieckich **z pewną rezerwą,** nie chcąc z jednej strony narazić się Anglji, a z drugiej strony niezbyt ufając obietnicom sowieckim.

Cziczerin oświadczył po swych rozmowach z Briandem i Poincarem, iż odniósł korzystne wrażenie z tych konferencyj. **Zerwanie stosunków z Sowietami ze strony Anglji uważa Cziczerin za objaw słabości i nie wątpi, że Anglja kiedyś żałować będzie swego dzisiejszego postępowania.** Jeżeli Anglja dąży do stworzenia **jednolitego frontu antysowieckiego,** to w rachubie tej **łatwo pomylić się może,** albowiem nie wszystkie państwa mają te same interesy w stosunku do Sowietów, jak Anglja, i **nie zechcą chodzić na jej pasku,** najmniej zaś chce to uczynić Francja.

W kołach paryskich panuje przekonanie, że **w chwili obecnej nie może być mowy o tem, aby Francja naśladowała przykład Anglji.** Na razie Francja zajmuje **stanowisko wyczekujące** i być może, że pewnego dnia zerwie również stosunki z Moskwą.

Rząd francuski wobec sowietów.

Paryż, 25 maja (PAT). Redaktor dyplomatyczny agencji Havasa dowiaduje się: Z rozmów pomiędzy **Cziczerinem a Poincarem oraz Briandem** wynika, że rząd francuski **nie został do chwili obecnej zmuszony wziąć pod uwagę wprowadzenie zmian w oficjalnych stosunkach francusko-rosyjskich** i że inicjatywę w tym kierunku powziąłby tylko w tym wypadku, gdyby **nowe okoliczności zmusiły go do tego.**

Odjazd reprezentanta Anglji z Moskwy.

(Telegram własny „N. Reformy").

Londyn, 25 maja. Wczorajszym pismom zakomunikowano, że **angielski charge d'affaires już opuścił Moskwę** i znajduje się w drodze do Londynu.

Półoficjalny komunikat zawiadamia o decyzji wysłania noty, zaznaczając, że **rząd Anglji wcale nie oczekuje ani nie pragnie żadnej odpowiedzi na swoją notę.**

Jednocześnie podnoszą dzienniki na podstawie informacji z kół urzędu spraw zagranicznych, że zerwanie stosunków dyplomatycznych z sowietami nie oznacza, aby między W. Brytanją a sowietami nastał stan wojenny.

—oSo—

Wizyta eskadry wojennej francuskiej w Anglji.

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Paryż, 25 maja. Na zaproszenie angielskiej admiralicji z końcem maja przybędzie do Portomauth z wizytą francuska eskadra, złożona z 8 okrętów wojennych najnowszego typu. Na cześć eskadry francuskiej odbędą się w Anglji wielkie uroczystości.

Półurzędowy głos niemiecki o konflikcie z Polską o Śląsk Górny.

Berlin, 25 maja. PAT. Półurzędowa „Deutsche Diplomatisch Politische Korespondenz" podaje dzisiaj artykuł pod tytułem **„Konflikty z Polską,** który jest do pewnego stopnia odpowiedzią na żądanie wystosowane przez organ socjalistyczny „Vorvätrs" do rządu Rzeszy, aby rząd ten, który posiada przecież konsula w Katowicach, wyjaśnił urzędowo, o ile dokładne były doniesienia dzienników niemieckich o terrorze wyborczym w Rybniku i czy ścisłą jest cyfra 96-procentowego udziału wyborców, podane przez komunikaty polskie. „D. D. P. Korespondenz" w odpowiedzi usiłuje przedstawić przebieg wyborów **tendencyjnie, a więc niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy.** Artykuł kończy się **przyznaniem,** że w sprawie wykonywania przez Polskę **kompromisu szkolnego** Berlin nie otrzymuje w ostatnich czasach **żadnych wiadomości, któreby dawały powód do nowego uskarżania się na władze polskie.**

—0—

Przyczyny wzrostu liczby głosów komunistów w Warszawie.

Oświetlenie „Robotnika".

Prasa warszawska poświęca wiele miejsca wynikowi wyborów do Rady miasta.

Naturalnie oświetlenie polityczne wyników wyborów zależne jest od przekonań partyjnych danego organu. Wszystkie jednak dzienniki do pewnego stopnia podobnie oceniają wzrost głosów komunistycznych.

I tak „Robotnik" pisze:

„Przejrzyjcie uważnie szczegółową statystykę wyborczą. Na „dziesiątkę" głosowała **część robotników** w niektórych dzielnicach, a pozatem i w dużym stopniu **zdeklasowane masy drobnomieszczaństwa** na przedmieściach oraz **drobnomieszczaństwa i półinteligencji na ulicy żydowskiej.** Klasowo-społeczne oblicze komunizmu w Polsce nabrało cech wyrazistych: mamy do czynienia z odruchem niezadowolnych, **wynędzniałych rzesz drobnomieszczańskich** z domieszką tylko żywiołu robotniczego, z udziałem półinteligencji, **rozczarowanej do żydowskiej lewicy mieszczańskiej.** W społeczeństwie żydowskiem Bund zebrał głosy robotnicze, **burżuazja oddała część wpływów Trzeciej Miedzynarodówce.**

I — rzecz ciekawa. W r 1922. podczas głosowania sejmowego te same przedmieścia obdarzały zaufaniem **„Chjenę".** Odbieramy wrażenie, że straty „KOPS'a" zasiliły **przedewszystkiem komunistów,** a w drugim rzędzie dopiero, i to raczej nieznacznie, „dwudziestkę piątkę".

„Głos Prawdy" uważa zdobycie 16 mandatów przez „25" za poważny sukces tej listy Na uzasadnienie tego twierdzenia „Głos Prawdy" przypomina, że w czasie wyborów do sejmu, w których brało udział osiemdziesiąt kilka procent wyborców, gdy samo ich koło było znacznie szersze, nie było bowiem żadnych zastrzeżeń co do czasu zamieszkania — **wtedy to lista demokratyczna zyskała zaledwie 14 tysięcy,** a obecnie z górą 40.000", „Endecja przy pomocy największych wysiłków nie mogła utrzymać swego stanu posiadania i straciła przeszło jednę czwartą miejsc w radzie miejskiej. Te 47 mandatów — **to zdziesiątkowana armja,** a raczej tej armji rezerwy, gdyż jakżeż inna jest personalnie lista kopsańska od dawnej, jak mało jest na niej nazwisk ludzi, którzy w dawnej radzie i magistracie rej wodzili".

„Epoka", organ Partji Pracy pisze:

Gdybyśmy chcieli jednem krótkiem zdaniem określić znaczenie i sens wyniku niedzielnych wyborów do Rady miejskiej m st. Warszawy, trudno by znaleźć lepsze słowa, niż słynny aforyzm francuski: **„La verité est en marche".** Prawda jest w drodze, idzie, zbliża się... **Kończy się panowanie ciemnoty i reakcji politycznej i społecznej,** oparte na bierności mas, wyhodowanej przez wiekową niewolę. **Władztwo dusz wymyka się z rąk Narodowej Demokracji,** adherenci jej i satelitów, którzy wystąpili tym razem pod nazwą t. zw. „Kopsu".

Zwycięstw oczynników centrum demokratycznego, przedstawicieli warstwy średniej pracującej jest wymowne i nie podlegające żadnej wątpliwości. Jest w tem niewątpliwie zwycięstwo interesu państwowego.

„Gazeta Poranna Warszawska" utrzymuje, że zdobycie 47 mandatów przez „Kopsa" jest wspaniałym sukcesem, jeżeli się zważy nieprzychylne dla tej listy warunki wśród sfer rządowych. Zaznacza w dalszym ciągu iż Warszawa w olbrzymiej swej większości opowiedziała się za „Kopsem", a rzady Warszawą bez „Kopsa" są niedopomyślenia.

—oSo—

Pogłoski o legalizacji partji komunistycznej.

Warszawa, 25 maja. AW. Rozeszły się **sensacyjne pogłoski** o mającem jakoby nastąpić przez rząd **ulegalizowaniu partji komunistycznej.** Tę mało prawdopodobną wersję przytacza dzisiejszy „Nasz Przegląd".

O większość w warszawskiej Radzie miejskiej.

Warszawa, 25 maja (AW). Czołowy kandydat listy Nr. 25 poseł **Kościałkowski,** omawiając wyniki niedzielnych wyborów oświadcza, że są one objawem **wytworzenia się na terenie stolicy polskiego centrum,** składającego się z ludzi pracy. Poseł Kościałkowski zaznacza, że uznaje **konieczność wspólnej współpracy** na terenie samorządu warszawskiego, dotąd jednak **nie rozpoczęto żadnych w tej sprawie rokowań.**

Poseł Kościałkowski twierdzi, że nie wszyscy głosujący na listę Nr. 10 są komunistami. Jest to **prosta demonstracja** obecnego stanu rzeczy. Poseł Kościałkowski zaznacza, że był przeciw unieważnieniu listy Nr. 10.

Uroczystość polska we Francji.

Paryż, 23 maja.

W mieście Bruay, jednej z polskich osad górniczych we Francji, liczącej blisko 20.000 Polaków, odbył się w zeszłą niedzielę uroczysty obchód Konstytucji 3-go Maja, z udziałem przedstawicieli władz polskich, w osobach konsula generalnego dra Karola Poznańskiego, radcy emigracyjnego przy ambasadzie dra Lisiewicza i konsula Rzeczypospolitej w Lille, dra Wacława Gawrońskiego.

Po mszy polowej, odprawionej przez generalnego wikarjusza z Arras w asystencji księży Radwańskiego i Kaczmarczyka, który wygłosił kazanie, obecni ruszyli pochodem ku pomnikowi poległych. Na czele pochodu, w którym wzięło udział kilka tysięcy robotników polskich z Bruay i okolicznych osad Houdain, Haillicourt, Divion i innych, szła dziatwa w ubiorach krakowskich, przedstawiciele władz polskich i inżynierowie kopalń.

Po przybyciu pochodu pod pomnik poległych, przemówił po francusku i po polsku do tysięcznych rzesz konsul Gawroński, oddając hołd rodakom, którzy padli na polu chwały obok synów ziemi francuskiej i złożyli swe kości w walce o wolność Polski. Dziś, po skończonej wojnie, węzły łączące oba narody, wzmacniają się na polu pracy, szczególnie w tej części Francji, do której odbudowania Polacy się znacznie przyczynili. Konsul zakończył swe przemówienie okrzykiem na cześć Francji i Polski.

Następnie odbył się bankiet, wydany przez dyrekcje kopalń, na którym, oprócz przedstawicieli władz polskich, obecni byli prezesi poszczególnych towarzystw polskich. Przewodniczył sędziwy senator **Elby,** który w serdecznych słowach pozdrowił przybyłych na uroczystość gości.

Z kolei zabierali głos: ks. Kaczmarczyk, radca Lisiewicz, konsul generalny Poznański, który podkreślił doniosłość przymierza polsko-francuskiego, konsul Gawroński i p. Debus, wreszcie sekretarz generalny Stowarzyszenia „Alliance-Franco-Polonaise" na Północną Francję, charakteryzując węzły szczerej przyjaźni, łączące ludność francuską z wychodźtwem polskiem.

Po bankiecie, odbył się objazd okolicznych osad, gdzie tłumnie zebrani rodacy witali serdecznie przedstawicieli władz polskich. Przemawiali: radca emigracyjny Lisiewicz i redaktor dziennika „Narodowiec", p. Aleksander Then. Zwiedzono również szkółkę, w której, pod kierownictwem pani Defonte i panny Saganówny, odbył się popis dzieci, oraz niedawno założoną ochronkę, liczącą już 180 dzieci, gdzie dzieci popisywały się, również pod kierownictwem panny Paszkiewiczówny.

Pomnik Kościuszki we Francji.

(j.) W zeszycie paryskiego tygodnika „L'Illustration", który nas doszedł ze znacznem opóźnieniem, znaleźliśmy pod powyższym tytułem artykulik, który zaczyna się następującemi słowami:

„Na skraju lasu Fontainebleau nad drogą, która wiedzie z tego miasta do Episy, wznosi się pomnik, poważny, świątyniowy, na pierwszy rzut oka wyglądający jakby kaplica cmentarna. Energiczne oblicze wybija się z kamienia ponad nazwiskiem: Tadeusz Kościuszko — tak pełne wspomnień dziejowych, iż mimowoli obnażamy głowę i marzymy".

Następnie czytamy o pobytach Kościuszki we Francji z przypomnieniem faktu, że Zgromadzenie ustawodawcze w Paryżu nadało Kościuszce prawo obywatelstwa francuskiego. Artykuł kończy się następującym zwrotem:

„W czasie swoich dłuższych pobytów w kraju naszym Kościuszko mieszkał także na folwarku Berville w pobliżu miejscowości Montigny i tuż obok został wzniesiony ten pomnik, o którym donosi nam jeden z czytelników, a który został odnowiony w r. 1922".

Czy pomnik ten jest u nas całkiem nieznany, czy może tylko mało znany, nie wiemy. Byłoby pożądanem, ażeby ktoś ze znawców epoki Kościuszkowskiej zabrał w tej sprawie głos.

Zjazd lekarzy słowiańskich

Warszawa będzie gościła przedstawicieli świata lekarskiego narodów słowiańskich. Niektórzy delegaci przyjechali już dnia 24 b. m. Dnia 25 b. m. o godz. 21 w Klubie urzędników państwowych nastąpi spotkanie się gości z Bułgarji, Czechosłowacji, Jugosławji i t. d.; będą tu obecni i delegaci z Ameryki Północnej.

Dnia 26 b. m. o godz. 9.30 w auli Uniwersytetu, w obecności Prezydenta Rzeczypospolitej, nastąpi otwarcie zjazdu.

Zjazd trwać będzie do 29 maja włącznie. Dnia 30 b. m. wieczorem uczestnicy zjazdu udadzą się na wycieczkę do Wilna, skąd wrócą do Warszawy, aby tegoż dnia wyjechać do Ciechocinka, Poznania, Katowic, **Krakowa, Wieliczki,** nakoniec do **Lwowa,** gdzie wycieczka się rozwiązuje. Lekarze Polacy we wszystkich miastach przygotowują serdeczne przyjęcie dla gości. Biuro Komitetu organizacyjnego w Towarzystwie Lekarskiem (ul. Niecała 7) czynne jest od godz. 11—4 po poł. i przyjmuje zgłoszenia na zjazd. Na dworcu głównym będzie czynne biuro, w którem będą wydawane karty uczestnictwa z programem, zaproszeniami i t. d. przyjezdnym uczestnikom zjazdu.

—0—

O przyszłość Krakowa.

Kraków, 25 maja.

W dalszym ciągu naszej ankiety na temat przyszłości Krakowa i rozwoju jego życia gospodarczego wraz z okręgiem, zwróciliśmy się do p. **Zborowskiego,** dyrektora Związku przemysłowców zachodniej Małopolski, który na ten temat wypowiedział wobec naszego współpracownika następujące zapatrywania:

P. dyr. Zborowski, jako reprezentant sfer przemysłowych, które nie zapoznając przeszłości, patrzą przedewszystkiem w przyszłość — widzi przed Krakowem i jego okręgiem, tak jak zresztą przed całą Polską, perspektywy **wielkiego rozwoju gospodarczego.** — Pod tym względem sfery przemysłowe są zdania, że tak zwana przedwojenna tradycja Krakowa nie jest żadnym miarodajnym wskaźnikiem. Tradycja ta została wyhodowana przez Austrję, która w swoim programie ekonomicznym miała hamowanie rozwoju gospodarczego Małopolski w ogólności, a zachodniej Małopolski z Krakowem w szczególności, chcąc z „Galicji i Lodomerji" mieć stały i pewny rynek zbytu dla produktów przemysłu austrjackiego i czeskiego, forytowanego przez centralne władze wiedeńskie. Galicji pozwalano łaskawie hodować nierogaciznę i „wysiadywać jaja", ażeby stolica państwa miała dobry i świeży prowjant po taniej cenie za swoją konfekcję, galanterję itp. Pozatem Kraków miał hodować w swych szkołach biurokratów. I to był jedyny kierunek, w którym rozwój Krakowa mógł postępować. Jest to jednak zamało dla rozwoju miasta, który powinien być bardziej wszechstronny gospodarczo i który w niepodległej Polsce ma właśnie szanse, aby stał się wszechstronnym. Kraków wprawdzie nie będzie może „polskim Manchesterem", ale też i ograniczenie go do roli „polskiego Heidelbergu" byłoby dobrowolnem a szkodliwem **zacieśnianiem życia** podwawelskiej stolicy.

Jeżeli Kraków w niepodległej Polsce ma się stać rzeczywiście — do czego jest powołany — strażnicą kresów południowo-zachodnich, to musi być w nim wytworzony ośrodek siły gospodarczej, a nietylko tworzone muzeum artystyczno-zabytkowe. Tylko **wszechstronnie** rozwinięte życie może stworzyć rzeczywistą potęgę. Mając taką potęgę Kraków rzeczywiście może stać się bastjonem obronnym Polski, do czego jest powołany. Wytwarzanie takich ośrodków siły nietylko w centrum stolicy państwa, lecz na peryferjach jest elementarnem wskazaniem istotnie państwowej polityki. Jak Niemcy bronią się nie w Berlinie, lecz nad Renem i powiedzmy, w Bytomiu — tak Polska broni się w Wilnie, we Lwowie, w Poznaniu i w Krakowie, i to właśnie przez wytworzenie w tych miastach ośrodków siły gospodarczej.

Dzieło to znajduje się już na dobrej drodze, i w Krakowie wcale nie na najgorszej. Kraków ma wszelkie warunki naturalne aby stał się znacznym **ośrodkiem przemysłowym,** jako położony tuż obok Zagłębia węglowego, w pobliżu zagłębia naftowego, nad spławną wielką rzeką i w centrum linij kolejowych, idących w różne strony, których sieć należy tylko uzupełnić, celowo, odpowiednio do nowowytworzonych potrzeb i perspektyw gospodarczych.

Dzięki tym warunkom Kraków już jest wcale potężnym ośrodkiem życia gospodarczego, z którego siły i znaczenia nie wszyscy sobie zdają sprawę. Należy uprzytomnić sobie, że **w krakowskim okręgu zatrudnionych jest w przemyśle po 35—40.000 robotników.** W przemysłach najróżnorodniejszych — począwszy od rafineryj nafty, kopalń węgla i hut żelaznych, do fabryk narzędzi rolniczych, hut cynkowych, hut szklanych, wielkch fabryk mydła, sody, cementowni, wielkich fabryk czekolady itd.

Powstają w dodatku przemysły coraz nowe, mające wszelkie widoki rozwoju. Wiadomo już, że powstaje wielka fabryka kabli, koło Tarnowa fabryka wyrobów celluloidowych, dalej fabryka dykty i fornierów (co jest naturalnem uzupełnieniem przemysłu meblarskiego, rozwiniętego od Krakowa w kierunku Kalwarji). Nie należy zapominać, że powstający w Tarnowie „Nowy Chorzów" wchodzi też w orbitę przyciągania Krakowa jako centrum przemysłowego i że cała ta przestrzeń od Krakowa po Tarnów, wzdłuż magistralnej linji kolejowej, ma wszelkie szanse i warunki naturalne dla wytworzenia szeregu siedzib przemysłowych.

W momencie obecnym za największy bodziec ożywienia ruchu przemysłowego w okręgu krakowskim, oraz w samym Krakowie, uważam rozbudzenie **ruchu budowlanego,** z którym — jak to dostatecznie wszystkim wiadomo — związany jest cały szereg przemysłów, obejmujących około 80 proc. całości przemysłu wogóle, od kamienia do mebli. — Widoki tego rozbudzenia złączone są z pożyczką, z której odpowiednie środki bezwarunkowo powinny być użyte na cele inwestycyjne i budowlane, zarówno bezpośrednio przez rząd, jak pośrednio przez kredyt dla miast.

W Krakowie samym — jak wiadomo — budować należy przedewszystkiem albo szereg gmachów sądowych, albo jeden wielki pałac sprawiedliwości, dalej gmach na pomieszczenie **województwa i sejmiku wojewódzkiego,** a następnie i przedewszystkiem **dworzec kolejowy** odpowiedniej wielkości, celowo przystosowany do potrzeb wielkiego węzła, jakim już jest Kraków — pozatem zaś **domy mieszkalne i jeszcze raz domy mieszkalne,** których w Krakowie tak brakuje. Jaki taki ruch w tym kierunku już jest, czego dowodem najlepszym, że wszystkie cegielnie i dachówka karnie w okolicy Krakowa znajdują się w pełnym ruchu.

Zresztą na wszystkie inne gałęzie przemysłu, nawet niezależnie od ruchu budowlanego, — według słusznej uwagi energicznego sekretarza Związku przemysłowców dra Salpetera — wpłynięcie większej pożyczki zagranicznej do kraju oddziała korzystnie, umożliwiając konsolidację i konwersję małych krótkoterminowych pożyczek, które ciążą obecnie na wielu przedsiębiorstwach, na większe pożyczki długoterminowe niżej oprocentowane.

Wtedy każde przedsiębiorstwo uzyska szerszy oddech, wtedy przemysł w Krakowie i okręgu krakowskim, który już od paru lat skierowuje całą swoją energję na modernizację przedsiębiorstw, na dostosowanie ich do najwyższego poziomu nowoczesnych urządzeń technicznych, będzie mógł iść systematycznie, konsekwentnie i stale, w tym kierunku, który właśnie gwarantuje, że przyszłość Krakowa pod względem gospodarczym przedstawia się zupełnie pewnie i dodatnio.

—0—

Minister Zaleski na cześć przedstawicieli agencyj telegraf.

Warszawa, 25 maja.

Minister spraw zagranicznych August **Zaleski** na śniadaniu, wydanem przez siebie w sali Hotelu Europejskiego na cześć uczestników 3 międzynarodowego kongresu sprzymierzonych agencyj telegraficznych wygłosił mowę, w której podniósł doniosłość misji, jaką spełniają światowe agencje telegraficzne, znajdujące się z sobą w ciągłej łączności. W ten sposób — mówił min. Zaleski — uprzedzacie panowie częstokroć rządy swoje i nawiązujecie normalne stosunki zanim jeszcze stosunki takie ustalone zostały pomiędzy waszemi wchodzącemi w grę rządami. Tworzycie przeto wielką rodzinę narodów, której każdy członek czuwając oczywiście nad interesami, które obchodzą bliżej jego kraj, zainteresowany jest bezpośrednio w postępie gospodarczym innego członka tej rodziny. Wymiana wiadomości jest zatem podstawą waszego istnienia. Bez informacyj, których sobie wzajemnie udzielacie, działalność wasza skazaną byłaby na bezpłodność. Dlatego też panowie jesteście najbardziej wskazanemi propagatorami idei pokojowej świata i współpracy międzynarodowej. W tym właśnie dostrzegam jeden z najbliżej łączących nas węzłów, gdyż Polska dąży również całą swą energję do stabilizacj pokoju na świecie i do urzeczywistnienia idei współpracy międzynarodowej.

Z działalności I. Koła T. S. L. w Krakowie.

Pierwsze Koło T. S. L. w Krakowie, odbyło w dniu 21 maja w sobotę o godz. 7 wieczorem doroczne walne zebranie. Z przedłożonego sprawozdania kasowego, którego obroty wykazały pokaźną kwotę 65.235 **zł.,** udzielono ustępującemu Zarządowi absolutorjum.

Działalność I Koła TSL. za ubiegły rok sprawozdawczy przedstawia się również poważnie. Koło odbudowało zniszczone przez czas wojny kilkadziesiąt czytelń i bibljotek w powiecie krakowskim i na kresach, — utrzymuje 4-o klasową szkołę wzorową w Krakowie przy ul. Wolskiej L. 19 i 7 ogródków freblowskich w Krakowie, powiecie krakowskim i bialskim. W roku sprawozdawczym prowadzono również, jak w latach ubiegłych, kursy dla analfabetów wojskowych i cywilnych. Kursy dla analfabetów wojskowych prowadzone były od listopada 1926 do marca 1927 roku w 31 oddziałach wojskowych D. O. K. V., do których zapisano i pobierało naukę 1242 żołnierzy. Na kursach tych uczyło 23 nauczycieli zawodowych. Osiągnięty ogólny wynik nauki był bardzo korzystny, wszystkie koszta 31 kursów, jak administrację i płace nauczycieli pokrywał Zarząd I Koła.

Z innych bardzo licznych prac Koła, wymienić należy: Zarząd I Koła wziął udział w przygotowaniu dnia „Oświaty pozaszkolnej" i wydał ulotkę w 100.000 egz. o potrzebie oświaty, — utrzymywał stypendystkę z kresów w seminarjum nauczycielskiem w Kętach, — przesłał 1.000 złotych na budowę „Domu polskiego" w Stecowej i dopomógł kwotą 200 złotych do budowy kaplicy w Stecowej, — zakupił parcelę pod budowę ochronki w Prokocimiu za kwotę 3.000 złotych i materjał budowlany dla tej ochronki za kwotę 4750 złotych, — ofiarował dla Koła T. S. L. w Szczakowej subwencję 200 złotych na budowę ochronki, — wspomógł Koło TSL. w Sędziszowie kwotą 600 złotych na urządzenie ochronki, — przyczynił się do wykończenia kościoła w Konclowej w powiecie Grybów kwotą 3.700 złotych i opiekował się jak dawniej Polakami w Bośni.

Do Zarządu **wybrani zostali:** przewodniczącym p. Witołd Ostrowski, zastępcą przewodniczącego Dr. Mieczysław Ziemnowicz, skarbnikiem p. inż. Edward Kostecki i p. Jadwiga Kostecka, sekretarzami p. Karol Haraschin i Stanisław Ciosiński. Członkami wydziału: p. Bukowiecki Tadeusz, inż. Gawlikowski Władysław, Dunikowski Jan, Krzyżanowski Jan, Maślanka Franciszek, inż. Niedziałkowski Janusz, Piotrowska Irena, Rutkowski Andrzej, Sokulski Justyn, Smreczyński Stanisław, Wyrodowa Marja, Dr. Wielgus Piotr. Do Komisji rewizyjnej: prezyd. Rolle Karol, Kopytkiewicz Henryk i Szkocki Leon.

KRONIKA.

Kraków, 25 maja.

Delegacja Polskiego Zjedn. Zaw. u min. komunikacji.

Dnia 24 b. m. minister komunikacji przyjął przedstawicieli Polskiego Zjednoczenia Zawodowego. Delegaci Związku w pierwszym rzędzie przedłożyli ministrowi sprawę udzielania przez skarb **darów z łaski,** prosząc o zwiększenie kredytów, przyznanych na ten cel, oraz o zezwolenie traktowania ich zbiorowo. Minister wyjaśnił delegacji, iż dar z łaski jest pojęciem czysto indywidualnem i tylko w ten sposób może być traktowanym. O ile chodzi o zwiększenie kredytów na ten cel, to obiecał minister sprawę tę przychylnie rozpatrzyć i załatwić.

W dalszym ciągu na zapytanie delegacji, czy prawdą jest, iż projektowane rozporządzenie o utworzeniu państwowego przedsiębiorstwa polskich kolei państwowych przewiduje wejście kapitału prywatnego do tego przedsiębiorstwa, odpowiedział minister, że pogłoski te nie mają żadnych podstaw.

Przechodząc do **sprawy uposażenia** pracowników kolejowych, minister zaznaczył, że w ministerstwie komunikacji prowadzone są prace nad uregulowaniem uposażeń pracowników kolejowych, które przewiduje **polepszenie bytu kolejarzy.** Sprawa ta w niedługim czasie zostanie załatwiona.

Wielki pożar fabryki w Łodzi.

Wczoraj o g. 8.30 rano wybuchł w Łodzi **wielki pożar w fabryce wyrobów lnianych** Litrowskiego przy ul. Południowej 68.

Mimo energicznej akcji ratunkowej ogień ogarnął całą fabrykę. Pastwą płomieni padł cały strych, trzecie piętro i częściowo drugie piętro. Szkoda wynosi **przeszło 100.000 złotych.**

Wykroczenia strajkowe w Dąbrowie Górniczej.

Z Katowic donoszą: Wczoraj około g. 11 rano liczny tłum strajkujących robotników z fabryk i hut dąbrowieckich zebrał się na placu koło kościoła, skąd chciano się udać pochodem do hut cynkowych Paulina i Konstanty, aby tam również zmusić robotników do strajku. Policja zastąpiła tłumowi drogę, wobec czego podnieceni robotnicy rzucili się na policjantów, przytem jednemu z bliżej stojących policjantów odebrano karabin, połamano go, a policjanta poturbowano tak dotkliwie, iż przewieziono go do szpitala w stanie groźnym.

Sprowadzono telefonicznie pomoc policji z Będzina i Sosnowca. Podczas rozpraszania tłumu przez policję konną przyszło do starcia, podczas którego zostało poturbowanych czterech policjantów. Ostatecznie policja rozpędziła demonstrantów.

Zamach granatem na szkołę polską na kresach.

Z Wilna donoszą: Nieznany dotychczas sprawca we wsi Rymszance powiatu święciańskiego, w czasie lekcji rzucił przez okno do szkoły granat ręczny typu niemieckiego. Na szczęście w tym czasie była pauza i dzieci wybiegły na dziedziniec szkolny. Granat eksplodował i zdemolował pokój. W sprawie tej prowadzone jest śledztwo.

Sprofanowanie zwłok w poszukiwaniu skarbów.

We wsi Wiskitki w pow. błońskim miejscowa ludność spostrzegła na cmentarzu nieład w kaplicy cmentarnej, będącej grobowcem rodziny Łubieńskich, właścicieli wsi. Zawiadomiona o tem policja, przeprowadziła badania, które ustaliły, że płyta kamienna grobowca została odwalona. Wewnątrz, w głębi grobowca metalowe trumny zostały świdrami rozprute, częściowo zaś odlutowane tlenem. Zwłoki Łubieńskich, niektóre w cennych, historycznych kostjumach, zostały wywleczone z trumien i rzucone na mokrą, wilgotną zie-

mię. Policja poczyniła zdjęcia daktyloskopijne, celem ujęcia zbrodniarzy.

Przyczyną włamania do grobowca była utrzymująca się wersja, że Łubieńscy w grobowcu rodzinnym ukryli olbrzymie skarby, które w tym schowku przetrwały nawet wojnę. Widocznie zbrodniarze postanowili dobrać się do grobowca i zdjąć ze zmarłych rzekome bezcenne klejnoty. Z naruszonej ziemi widać, że zbrodniarze kopali nawet ziemię w grobowcu i wystukiwali kamienne ściany w poszukiwaniu za skarbami.

Przykre zajście w kościele w Płocku.

Z Warszawy donoszą: Mieszkańcy miasta **Płocka** byli ostatnio świadkami **gorszącego zajścia**, jakie wydarzyło się **w kościele** podczas nabożeństwa.

Oto podczas prymarji **z zakrystji wybiegła jakaś kobieta, która zbliżywszy się do ołtarza pochwyciła odprawiającego mszę kapłana za ornat i usiłowała ściągnąć go ze stopni.**

Ksiądz bronił się przez chwilę i starał się utrzymać równowagę, lecz nieznana kobieta upadłszy na ziemię, **pociągnęła go za sobą.**

W kościele powstała **panika**, jedni wierni uciekali z kościoła, inni pospieszyli z pomocą księdzu. Policja stwierdziła, że kobieta owa nazywa się **Żandarowska** i **cierpi na manję** upatrując w każdym księdzu neofitę.

—0—

Najsilniejsze trzęsienie ziemi z ostatnich lat.

Telegram z N. Jorku donosi:

Stacja sejsmograficzna w Waszyngtonie zarjestrowała przedwczoraj gwałtowne trzy godzinne trzęsienie ziemi w odległości 8 tys. mil Jest to najsilniejsze trzęsienie ziemi zarejestrowane w ostatnch latach.

—0—

Odczyt Aleksandra Lednickiego w Krakowie.

W najbliższy poniedziałek dnia 30 b. m. w „Klubie społecznym" (Rynek 32) wygłosi odczyt p. Aleksander Lednicki z Warszawy.

Tematem odczytu bedzie: Obecna sytuacja polityczna.

Zarówno ze względu na aktualny temat, jak też przedewszystkiem ze względu na osobę prelegenta, wybitnego męża stanu i zasłużonego **działacza społecznego, odczyt budzi zrozumiałe** zainteresownie. Wstęp dla członków Klubu i gości.

Wyłowienie poćwiartowanych zwłok kobiecych.

Urząd śledczy w Krakowie otrzymał dnia 19 b. m. zawiadomienie o zaginięciu Zofji Paluchowej, żony Macieja, z Dłubni koło Bieńczyc w pow. krakowskim, prowadzącej od roku z mężem proces rozwodowy i tylko dochodzącej do niego po alimenta dla dzieci. Wdrożone dochodzenia ustaliły, że Paluchowa była ostatni raz w domu męża w niedzielę dnia 15 b. m., nikt jednak nie widział, by wyszła stamtąd. Podczas rewizji w domu znaleziono ślady krwi na drzwiach izby, w sieni i stajni i drobne ślady na komodzie w izbie, co nasunęło podejrzenie, że Paluchowa została tam zamordowaną. Poszukiwania w okolicy domu za zwłokami nie dały pozytywnego wyniku, wobec czego zarządzono przeszukiwanie brzegów i dna pobliskiej rzeki Dłubni. W rzece znaleziono w niedzielę część ciała, wczoraj zaś część wnętrzności.

Przeprowadzone badania w zakładzie medycyny sądowej przez prof. Olbrychta, wykazały, że znaleziona część ciała jest piersią kobiety, zaś z wnętrzności są: żołądek, śledziona, jelita grube i cienkie. W dniu wczorajszym wyłowiono znowu z rzeki płuca Poszukiwania za dalszemi częściami ciała są w toku.

Podejrzanego o zamordowanie żony, Macieja Palucha, lat 35, rolnika, aresztowano. Jak z dotychczasowych dochodzeń wynika, Paluch namówił żonę, by przyszła w niedzielę do niego po pieniądze, następnie zamordował ją, poćwiartował zwłoki i ukrył je w rzece Paluch mógł to wykonać bez przeszkód, albowiem w domu jego, poza nim samym, nikt nie mieszka.

Święto pułkowe dzieci ziemi krakowskiej.

Trzy lata minęło 19 maja b. r., kiedy 20 pułk piechoty dziec. Ziemi Krakowskiej święcił podniosłą uroczystość na prastarym Rynku Krakowskim wręczenia mu sztandaru pułkowego. 20 pułk, skupiający w swoich szeregach żołnierzy z miasta Krakowa i sąseidnich gmin i powiatów, okrył się laurem zwycięstwa w walkach o całość Ojczyzny i złożył w tych pamiętnych bojach dowody męstwa i ofiarności przelanej krwi.

Jutro mija 7 lat, kiedy dowódca 1 (20) pp. otrzymał rozkaz obsadzenia linji Swatki-Zamosie i nawiązania łączności z 17 dywizją piechoty. Po przybyciu do Swatek przeprowadzony osobiście wywiad na Zamosie stwierdził, że neiprzyjaciel zajął Zamosie i posuwa się lasami luką między 6 a 17 dywizją piechoty i grozi przez swe posuwanie się zupełnem odcięciem drogi odwrotowej pierwszej linji 20 pp., a następnie innym oddziałom dywizj, a wreszcie odcięciem sztabu dywizji od pułków i linji. W myśl otrzymanego zadania dowódca 1/20 pp. łącznie z baonem szturmowym 6 dyw. znajdującym się w Swatkach, zamierza przeprowadzić wypad na Zamosie, zabezpieczając przyczółek mostowy Swatki na swojej lewej flance przez 1 pluton piechoty i 6 K. M. O. godz. 16 baon szturmowy i 1/20 pp. 25 I. K. M. przechodzą rzeczkę koło folwarku Martjanowo na zachód od miasta Swatki. grupują się w lesie do natarcia. W tym czasie nieprzyjaciel rozpoczął gwałtowne natarcie na Swatki. Wskutek tego kolumna wypadowa odruchowo dzieli się na 2 części, z których lewa uderza z boku na Swatki na nacierających bolszewików, prawa posuwa się na Zamosie, zwijając linję nieprzyjacielską. Po godzinnej walce, nieprzyjaciel wycofał się w popłochu, straciwszy wielu zabitych, rannych i zabranych. Straty własne zabitych 1 of., 3 szer. i rannych 6 szer. Z zeznań jeńców okazało się, że po stronie bolszewickiej brały udział 31, 32 i 33 pp. Atak chociaż przeprowadzony słabemi siłami, jednak energicznie i niespodziewanie, uwieńczony został znakomitym wynikiem.

W dniu tym też, który był pamiętnym, jest i będzie nazawsze dla walecznego pułku — obchodzi on swoje święto pułkowe, które rozpocznie się o godz. 10 przed poł. mszą polową na dziedzińcu koszar na Krowodrzy. Po mszy polowej, w której wezmą udział reprezentanci władz krakowskich, generalicja i obywatelstwo miasta Krakowa, odbędzie się defilada pułku, zaś o godz. 10 przed poł. nastąpi wręczenie dyplomów honorowych członkom komitetu obywatelskiego, ufundowania chorągwi pułkowej.

Następnie o godz. 12-tej zaproszeni goście zasiędą do wspólnego obiadu żołnierskiego. Popołudniu o godz. 3-ciej odbędą się zawody, o godz. zaś 5-tej popoł. zwycięscy otrzymają nagrody.

Wieczorem o g. 7-ej przybędą oficerowie 20 pp. do tatru im. Słowackiego, gdzie będą obecni na sztuce popularnego autora, Konstantego Krumłowskiego „Wolne miasto".

Spodziewać się należy, że w dniu tym tak dla pułku uroczystym i podniosłym tłumy Krakowian pospieszą do naszych dzielnych zuchów, by objawić najżywszą sympatję, wdzięczność za męstwo wobec wroga i stwierdzić nierozerwalne węzły, łączace armję a specjalnie 20 p. p. z cywilnymi obywatelami podwawelskiego grodu. 20 pułk niech żyje!

Stanisław Stwora.

NASTĘPNY NUMER „N. REFORMY", z powodu przypadającego jutro święta Wniebowstąpienia Pańskiego, wyjdzie w piątek o zwykłej porze.

—0—

MUZYKA KOŚCIELNA. W kościele Marjackim, w uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego, podczas Mszy św o godz. 12 odśpiewa prof. Profic trzy utwory kościelne: Moniuszki: Kratzera i M. Surzyńskiego z towarzyszeniem organu

W kościele OO. Jezuitów na Wesołej, w święto Wniebowstąpienia Pańskiego, dnia 26 b. m. podczas Mszy św. o godz. 12 odegra kwintet smyczkowy z trąbkami utwory Surzyńskiego, Faure'a i innych, pod kierunkiem prof Fr Komiora.

W kościele św. Piotra we czwartek (Wniebowstąpienie Pańskie), podczas Mszy św. o godz. 12 chór męski „Symphonia" pod kier prof Wl. Miksteina wykona ostatnie pieśni wielkanocne układu ks. Wilczyńskiego, Flaszy, Kothego, a p. St Bossowski wykona na skrzypcach utwory Bacha i Schumana.

W DZIESIĄTĄ ROCZNICĘ REZOLUCJI TETMAJEROWSKIEJ, uchwalonej 28 maja 1917 r. przez sejmowe Koło Polskie w Krakowie, odbędzie się za duszę jej twórcy, ś. p Włodzimierza Tetmajera, o godz 9 rano nabożeństwo żałobne w kościele parafjalnym w Bronowicach urządzone przez kolegów i przyjaciół Zmarłego.

DYPLOM UZNANIA OTRZYMAŁA GMINA M. KRAKOWA na jubileuszowej wystawie ogrodniczej w Poznaniu za plany plant krakowskich, plant Dietlowskich i skweru przy u! Retoryka, wykończone przez inspektora ogrodów miejskich, p. Gauzego.

PORANEK KU CZCI GEN. BEMA. Staraniem Koła VI T. S. L. im J. Słowackiego w Krakowie odbędzie się w niedzielę 29 b. m. o g 11 przed południem w sali kinoteatru „Uciecha" poranek ku czci jen. Bema. z następującym programem 1) Wykład o jen Bemie wypowie prof Władysław Rutkowski: 2) wyświetlenie obrazów z działalności i życia jen Bema — z objaśnieniem 3) deklamacja utworów Sandora Petoeffiego adjutanta jen Bema — wygłosi p Stanisław Staśko abs. szkoły dram

ZAKAZ SPRZEDAŻY MIĘSA SIEKANEGO. Magistrat przypomina zakaz sprzedaży mięsa siekanego każdego gatunku w czasie od 1 kwietnia do 1 października Wzbroniona jest również w tym czasie sprzedaż kiszek i salcesonów krwawych w jatkach, na straganach ławach itp Krwawe kiszki i salcesony wolno wyrabiać tylko w koncesjowanych masarniach i sprzedawać tylko w sklepach masarskich Równocześnie magistrat ostrzega publiczność przed nabywaniem t. zw siekaniny i wyrobów krwawych na straganach ławach jatkach itp., albowiem artykuły te ulegają w porze letniej łatwo rozkładowi i zepsuciu i jako takie są dla zdrowia szkodliwe

NA WTORKOWYM TARGU płacono. mleko zbierane 1 litr 30—35 gr., niezbierane 40—45 gr., kwaśne 35—40 gr., śmietanka słodka 60—70 gr., kwaśna 1 80—2.20 zł., 1 kg. masła zwyczajnego 4 80—5 20 zł, deserowego 6—6 20 zł., sera krowiego 1.50—1.60 zł jaja za kopę 7.60—8 zł., za sztukę 13—14 gr. Drób. kura 5—8 zł., para kurcząt 4—7 zł., kaczka żywa 5—6 zł, gęś żywa 6—9 zł., kopa raków 4—7 zł. Jarzyny: 100 kg. ziemniaków 14—15 zł. 1 kg. buraków 50—55 gr., marchwi 40—45 gr., cebuli 0.90—1 zł., czosnku 2—2.20 zł., kalafjor 3—6 zł., 1 kg. pietruszki 1.20—1.40 zł., wiązka rzodkiewki 20—25 gr, 1 kg. szpinaku 35—40 gr., selerów 50—55 zł, główka sałaty 15—40 gr., 1 kg. szparagów 3.50—4.50 zł, włoszczyzny 75—85 gr., ogórek 1—2.20 zł., 1 kg. chrzanu 1 30—1.80 zł.

MIANOWANIA W KRAK. DYREKCJI POCZT I TEL. Stanisław Stoch, referendarz w VII stopniu służby, mianowany został inspektorem w VI st. sł., Tadeusz Kopiński, ref. w VII st. sł. — radcą w VI st., Konstanty Chmiel, dr. Jan Michoń, inż. Stanisław Fischer, inż. Ferdynand Mleiński, referendarze w VIII st. — referendarzami w VII st.

Dalej mianowani zostali Ludwik Ganter — naczelnikiem urzędu poczt.-tel. I kl. w VI st. w Tarnowie 1, Antoni Garbiec — naczelnikiem urzędu poczt.-tel. II kl. w VII st. w Radomsku, Eugeniusz Repczyński — naczelnikiem urzędu poczt.-tel. II kl. w VII st. w Tarnowie 2, August Dratwa — naczelnikiem urzędu poczt.-tel. II kl. w VII st. w Nowym Sączu 1, Jan Cyrkowicz — naczelnikiem urzędu poczt.-tel. II kl. w VII st. w Gorlicach, Stanisław Polechowicz — naczelnikiem urzędu tel. II kl. w VII st. w Żywcu 1, Franciszek Kuś — naczelnikiem urzędu poczt.-tel. II kl. w VII st. w Bochni, Jan Sarna — naczelnikiem urzędu poczt.-tel. II kl. w VI st. w Dziedzicach, Henryk Kuhnen — naczelnikiem urzędu poczt.-tel. II kl. w VII st. w N. Targu, Majer Mann — st. kontrolorem pocztowym w VII st. w Krakowie 1, Wincenty Sławiński — starszym oficjałem poczt. I kl. w VII st. w Krakowie. Apolo Kozicki — naczelnikiem urzędu radjo-telegraficznego w Krakowie w VII st.

Z KLUBU SPOŁECZNEGO. We wtorek 24 b. m. odbyło się zwyczajne walne zgromadzenie członków Klubu. Po udzieleniu absolutorjum poprzedniemu wydziałowi, wybrano nowy wydział, który ukonstytuował się w następującym składzie: Prezes: Dr. Adam Krzyżanowski, wiceprezesi: prez Karol Rolle, Dr. Adam Muszyński; członkowie: Dr. J. Dąbrowski, Dr. T Dyboski, inż M. Dziewulski, Dr A. Hubiszta, F. Kamiński, Dr. St. Kot, K. Piękoś, B Pochmarski, K Srokowski, W Szalitowa. Na zastępców członków wybrano pp.: K. Łopackiego, J Schaittra, Zofję Smoluchowską i M Wiewiorowskiego.

ROZSTRZYGNIĘCIE KONKURSU NA AFISZ KLUBU AUTOMOBILOWEGO. Jury, składające się z czterech reprezentantów klubu, dwóch delegatów szkoły przemysłu artystycznego i dwóch przedstawicieli Muzeum przemysłowego, przyznało I-szą nagrodę pracy pod godłem „Salto mortale", II-gą pod godłem „Uwaga" i trzecią pod godłem X3 Autorką nagrody I-szej okazała się Anna Birtusówna, II-gą nagrodę otrzymał Franciszek Seifert, III-cią p. Alfred Żmuda Wzmianki pochlebne przyznano projektom „Generał" i 333 klm., przyczem, prócz prac nagrodzonych, zakupiono 8 projektów.

ŚMIERĆ W DRODZE. W nocy z wtorku na środę przywieziono na tutejszy dworzec kolejowy Antoniego Kanię, robotnika, lat 16 liczącego, celem przewiezienia go do szpitala św. Łazarza Przed przybyciem karetki sanitarnej Kania zmarł.

ZATRUCIE GAZEM ŚWIETLNYM Dziś w godzinach porannych zawezwano Pogotowie ratunkowe na ul Krakowską, gdzie w domu pod l 39 doznały przypadkowego zatrucia gazem świetlnym Iza, lat 20, i Ela, lat 19, Pipelsberg. Lekarzowi dyżurnemu udało się przywrócić je do przytomności, poczem pozostawiono je opiece domowej.

NIEOSTROŻNY WOŹNICA. Policja aresztowała Jana Płaszczyka, robotnika z Mogiły, który powożąc końmi najechał w ul Lubicz, w pobliżu dworca kolejowego, na przechodzących tamtędy pp. Lachowskiego i Korka, i to tak nieszczęśliwie, że Lachowskim zaopiekowało się Pogotowie ratunkowe, przewożąc go do szpitala

SZKIELET NOWORODKA NA STRYCHU. Na strychu domu l. 6 przy ul. Wrzesińskiej lokatorzy natknęli się na szkielet noworodka. Zawezwany lekarz Pogotowia zarządził przewiezienie szkieletu do szpitala, policja zaś wszczęła dochodzenia. Prawdopodobnie ma się tu do czynienia z dzieciobójstwem. Według pogłosek, zbrodni tej dokonała na nieślubnem swem dziecku jedna ze służących zajętych w tym domu.

SŁUŻĄCA JAKICH WIELE. Zofji Pawłowskiej, zamieszkałej przy ul. Długiej w domu pod l. 27, skradziono z mieszkania trzy poduszki, suknię, maszynę do szycia, maszynkę spirytusową, oraz złote kolczyki. Okradziona podejrzewa o tę kradzież swoją służącą, Marję Działczykównę, która bezpośrednio po ujawnieniu się kradzieży zbiegła ze służby.

ARESZTOWANIA. Wczoraj donosiliśmy o kradzieży 6000 zł Stanisławowi Maciorczykowi, właścicielowi mleczarni w Katowicach. Obecnie pod zarzutem tej kradzieży policja aresztowała niejakiego Marcelego Maćkowskiego. Donosiliśmy również o kradzieży płaszcza na szkodę pielęgniarki szpitala św. Łazarza, Anny Olek. Jako sprawczynię tej kradzieży aresztowano Zofję Olszewską, służącą.

—0—

WYCIECZKI. Wycieczka Koła krajoznawczego Y. M. C. A. do Bolechowic w Jurze krakowskiej odbędzie się we czwartek 26 b m. Urocze partje jury i małe oddalenie od kolei czynią z tej wycieczki bardzo miłą i niemęczącą przechadzkę. Informacje w sekretarjacie Y. M. C. A., ul. Krowoderska 8 od godz. 9—22.

Wycieczkę do doliny Szklarskiej i „Zimnej groty" pod Żarami urządza we czwartek 26 b. m. sekcja krajoznawczo turystyczna A. Z. S. w Krakowie. Odjazd o godz 7.55 rano z dworca zachodniego do Rudawy, zbiórka na dworcu o godz. 7.15 rano (przewodnik ma opaskę ze znakiem A. Z. S. na ramieniu). Koszta 2.50 zł. Wcześniejsze zgłoszenia i wszelkie informacje w sekretarjacie A. Z. S., ul Kościuszki 12, codziennie od godz. 6.30—8 wieczorem

Z KRAKOWSKIEGO KOŁA ZWIĄZKU BIBLJOTEKARZY POLSKICH. W piątek 27 b. m. o godz. 6 w czytelni rękopisów Bibljoteki Jagiellońskiej odbędzie się zebranie z następującym porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie ze zgromadzenia delegatów kół w Warszawie, 2) dyskusja nad projektem reorganizacji naczelnych władz bibljotecznych w Polsce, 3) sprawa zjazdu bibljotekarskiego we Lwowie.

W ZWIĄZKU ARTYSTÓW-PLASTYKÓW (plac św. Ducha 1) dnia 26 b m. o godz 11 przed pol. zostanie otwartą wystawa obrazów, przeznaczonych na budowę Domu artystów Wystawa obejmie 100 prac, które, przypuszczalnie, w dniu 6 czerwca r. b. będą rozlosowane między nabywców deklaracyj, którzy spłacili już całe kwoty. Wstęp na wystawę dla zwiedzających 50 gr., a dla posiadaczy deklaracyj — wolny za okazaniem legitymacji.

OBÓZ LETNI POLSKIEJ Y. M. C. A. Z dniem 31 b. m. kończą się zapisy na pierwszy okres (lipiec) do obozu letniego Polskiej Y. M. C. A. Pozostało już niewiele miejsc, o czem zawiadamiamy interesowanych. Na drugi okres (sierpień) zapisy trwać będą dłużej. Wszelkie informacje codziennie od godz. 9 rano do 9 wiecz w Polskiej Y. M. C. A. (Krowoderska 8, tel. 24—36)

„MANEWRY JESIENNE" W RADJO. Tygodniowy radjowy wieczór muzyki operetkowej wypełni we środę operetkę E. Kalmana „Manewry jesienne", która będzie z Warszawy transmitowana do Krakowa i Poznania. Znane wszystkim radjosłuchaczom miłe arje popularnej operetki odśpiewają przed mikrofonem: Zofja Dobrowolska-Pawłowska, Michalina Makowiecka, Aleksandra Wasiel, Kazimierz Czekotowski i inni.

Z sali sądowej.

ZA SZPIEGOSTWO.

Przed izbą karną w Katowicach odbyła się rozprawa przeciwko Bodylakowi Teodorowi o szpiegostwo na rzecz Niemiec. Oskarżony został skazany na 18 miesięcy ciężkiego więzienia.

Przed sądem karnym w Rybniku odbyła się rozprawa przeciwko Karolowi Jagielle o szpiegostwo na rzecz Niemiec. Jagiełło został skazany na rok ciężkiego więzienia.

SKAZANIE POMOCNIKA SĄDOWEGO.

W Bydgoszczy zakończył się trzydniowy proces przeciwko b. komornikowi sądowemu Wacławowi Lewandowskiemu oskarżonemu o przywłaszczenie sobie w czasie pełnienia funkcyj służbowych w 120 wypadkach kosztów sądowych oraz pieniędzy i ruchomości, ściąganych w drodze egzekucji od dłużników a nadto o sfałszowanie rejestrów sądowych w 46 wypadkach.

Wraz z Lewandowskim zasiadała na ławie oskarżonych jego żona Franciszka i syn Bolesław, oskarżeni o wyłudzanie tytułem odstępnego za mieszkanie, którego nie dostarczyli W czasie rozprawy przesłuchano 119 świadków. Sąd skazał Lewandowskiego na 3 lata i 4 miesiące ciężkiego więzienia, syna jego na półtora roku ciężkiego więzienia, Franciszkę Lewandowską uniewinniono.

ZA NIEPRAWNE PEŁNIENIE OBRZĘDÓW RELIGIJNYCH.

Przed bydgoską Izbą karną odbył się proces przeciwko kierownikowi Kościoła Narodowego w Bygoszczy, Zawadzkiemu, oskarżonemu o udzielenie żydówce Reginie Goldzimmer chrztu i ślubu z niejakim Edmundem Kodelskim. Ten ostatni zameldował w urzędzie policyjnym akt wzięcia ślubu, podając, iż Goldzimmerówna jest religji katolickiej. Sąd wychodząc z założenia, że Zawadzki, jako sekciarz, chrztu, ani ślubu udzielać nie może, jakoteż dokumentów wystawiać mu nie wolno, skazał go na 2 tylgodnie więzienia.

ECHA PROCESU STEIGERA.

W sądzie karnym we Lwowie odbyła się rozprawa przeciwko Karolinie Steinównie, obecnie żonie Mikołaja Mykełyna, zasądzonego w związku ze sprawą Steigera za zbrodnię oszczerstwa na 6 lat ciężkiego więzienia. Steinówna-Mykełynowa odpowiadała za zbrodnię oszustwa, popełnionego przez świadome złożenie fałszywych zeznań w śledztwie przeciwko Steigerowi. Sąd skazał ją na dwa miesiące ciężkiego więzienia, z zawieszeniem kary na 5 lat Prokurator zgłosił zażalenie nieważności przeciwko zawieszeniu kary.

ROZPRAWA O KRADZIEŻ W KWESTURZE UNIW. JAG.

W krakowskim sądzie okręgowym karnym wyznaczono już rozprawę o kradzież 125.000 zł. w kwesturze Uniw. Jag. przeciw b. kasjerowi kwestury Ziemiańskiemu (o zbrodnię sprzeniewierzenia) oraz przeciw b. urzędniczce kwestury Nawrockiej i ślusarzowi Zapiórowi (o udział w sprzeniewierzeniu). Rozprawa rozpocznie się dnia 22 czerwca i potrwa przypuszczalnie tydzień. Przewodniczyć będzie sędzia Drożdzikowski. Ziemiański odpowiadać będzie z wolnej stopy, gdyż został niedawno wypuszczony z więzienia za kaucją 40.000 zł. Dalszych dwoje oskarżonych pozostaje w areszcie śledczym.

—0—

Z kraju.

PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ W KRYNICY I TARNOWIE. Prezydent Rzeczypospolitej, który jutro, t. j. czwartek, spędzi w Spale, udaje się na piątek i sobotę do Krynicy, zaś w niedzielę weźmie udział w poświęceniu sztandaru 16 p. p. w Tarnowie.

WYCIECZKA KONGRESU AGENCYJ PRASOWYCH. Dnia 28 b. m. zjeżdża do Zakopanego wycieczka kongresu agencyj prasowych, w której biorą udział przedstawiciele największych zagranicznych agencyj 25 państw. Wycieczka zabawi jeden dzień, a uczestnicy jej zamieszkają w nowo otwartym luksusowym hotelu „Bristol". Pobyt najwybitniejszych korespondentów świata w letniej stolicy Polski będzie miał niemały wpływ na propagandę Zakopanego zagranicą.

PREMJERA SZTUKI ZEGADŁOWICZA W POZNANIU. Wystawiona po raz pierwszy w Teatrze Nowym w Poznaniu nowa sztuka Zegadłowicza „Betsabe", pod reżyserją p. Wysockiej, z Solską w roli tytułowej, zdobyła wielki sukces. Krytyka zgodnie podnosi wysokie walory artystyczne nowego dramatu Zegadłowicza, przepiękny język, oraz głębokość koncepcji poetyckiej. Z temi samemi pochwałami przyjęła krytyka reżyserję p. Wysockiej, oraz grę Solskiej i całego personalu.

TRAGICZNY OBIAD NA DACHU. Do jednego z zatrudnionych na dachu pewnego domu łódzkiego robotników, Stępnia, przyszła z obiadem żona, 58-letnia Stanisława. Stępniowa, chodząc po dachu, poślizgnęła się tak nieszczęśliwie, że spadła z wysokości drugiego piętra na bruk, doznając ciężkich obrażeń ciała i wstrząsu mózgu.

MASOWY UDZIAŁ POLAKÓW Z KOWIEŃSZCZYZNY W UROCZYSTOŚCIACH OSTROBRAMSKICH. Z Wilna donoszą: Władze administracyjne województwa wileńskiego wydały rozporządzenie niestawiania żadnych przeszkód tym mieszkańcom Litwy którzy chcieliby wziąć udział w uroczystościach koronacji obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej.. Decyzja ta stoi w związku z informacjami, które nadeszły z Kowna o projekcie masowego wzięcia przez ludność polską Kowieńszczyzny udziału w uroczystościach.

PIELGRZYMKA CZECHÓW DO ZBOROWA. W dniu 2 lipca b. r. stoczyły oddziały czeskie, walczące po stronie koalicji, krwawy bój z wojskami austrjackiemi. Mogiły poległych odwiedzi w 10-tą rocznicę bitwy wielka pielgrzymka. W dniu 1 lipca odjadą dwa specjalne pociągi, jeden z Pragi na Kraków—Lwów, drugi z Koszyc na Ławoczno do Zborowa, wiozące 1.200 uczestników uroczystości. Przyjazd do Zborowa nastąpi 2 lipca rano. Na czele tej pielgrzymki do miejsca historycznego pola bitwy stanął szef sztabu generalnego, gen. Syrowy. Biorą w niej udział delegaci 1, 2 i 3 pułku piechoty, przedstawiciele Izby posłów i senatorów, delegaci „legionarzy", oraz reprezentanci licznych stowarzyszeń. W drodze powrotnej zabawi pielgrzymka kilka godzin w Krakowie, gdzie odwiedzi Kopiec Kościuszki.

DZIESIĘCIOLETNI SAMOBÓJCA. 10-letni syn łódzkiego robotnika, Pągowskiego, w celu samobójczym wskoczył do dołu kloacznego. Jak się dowiadujemy, chłopiec od dłuższego czasu nosił się z zamiarem odebrania sobie życia ze względu na niesnaski rodzinne, które nadwyraz rozwiniętemu i przewrażliwionemu dziecku dawały się silnie we znaki. Pospieszono natychmiast na ratunek, lecz, niestety, nie można było dziecka wydobyć. Zawezwano straż ogniową, która przy pomocy bosaków wydobyła Pągowskiego. Chłopiec dawał bardzo słabe oznaki życia, wskutek zatrucia gazami. Dzięki energicznej akcji lekarza pogotowia ratunkowego, zdołano go z trudnością utrzymać przy życiu. Stan jego jest bardzo ciężki.

POŻAR KINA W KOŁOMYJI. W piątek zajął się z niewiadomej przyczyny słynny, antywojenny film amerykański p. t. „Wielka parada" podczas wyświetlania w kinie „Gwiazda" w Kołomyji. Na szczęście nieliczna publiczność opuściła w spokoju salę, tak, że obeszło się bez ofiar w ludziach. Poparzył się tylko dotkliwie kinooperator, chcąc ratować drugi film od spalenia. Straż pożarna, przybyła bezpośrednio po wybuchu pożaru, stłumiła ogień, nie dopuszczając do jego rozszerzenia się na zewnątrz. Szkoda wynosi ponad 20.000 złotych, gdyż zniszczeniu wskutek pożaru uległ także aparat kinematograficzny (projektor).

WILKI NA WOŁYNIU. Z Łucka donoszą. W powiecie kostopolskim pojawiły się wilki, które w ciągu kilku dni rozszarpały 22 konie. Władze zarządziły obławę.

ZJAZD KOLEŻEŃSKI uczniów VIII klasy dawnego gimn. V we Lwowie, którzy w r. 1902 zdawali egzamin dojrzałości, odbędzie się dnia 5 czerwca b. r. we Lwowie. Zgłoszenia uczestnictwa na ręce kol. Stanisława Herzmanka (Lwów, ul. Chmielowskiego 5).

Zmarli:

— We Lwowie zmarł nagle na udar serca Dawid **Salamander**, dyrektor Kasy chorych i radny m. Lwowa.

Ze świata.

JUBILEUSZ DZIENNIKA. „Linzer Zeitung" obchodziła w tych dniach 250-tą rocznicą swego istnienia. Pierwszy numer tego pisma ukazał się 24 kwietnia 1677 r. Dziennik ten, będący niewątpliwie najstarszem wydawnictwem codziennem w Europie, posiadał od chwili jego założenia przez Jakóba Mayra bardzo duży nakład, cieszył się zawsze wielką poczytnością i redagowany był bez jednego dnia przerwy.

ZAMORDOWANIE BADACZA SAHARY. Z Paryża donoszą. Rene Etienne, któremu się udało w ostatnim roku samochodem przebyć pustynię Saharę, został razem z grupą przyjaciół napadnięty w południowo-zachodniem Marokku pod Bu Deyib przez Marokańczyków i zamordowany.

POŻAR PÓŁTORA MILJONA LITRÓW BENZYNY. Z Londynu donoszą: W wielkich fabrykach Glico Motor Spirits pod Westham wybuchł pożar, który objął półtora miljona litrów benzyny i zagrażał sąsiadującym zakładom fabrycznym kwasów chemicznych. Ogień udało się zlokalizować. Szkody bardzo wielkie.

NAJWIĘKSZA GŁĘBOKOŚĆ MORZA. Prasa berlińska donosi, że krążownik niemiecki „Emden" zdołał w czasie podróży z Celebesu do Japonji ustalić największą ze znanych dotąd głębokości morskich, wynoszącą 10.430 metrów. Maksymalne cyfry w tej dziedzinie były 9.700 metrów według pomiarów dokonanych w pobliżu wysp Filipińskich przed wojną jeszcze. Znany geograf niemiecki, prof. Krebs, twierdzi, że w zachodniej części Oceanu Spokojnego można było z pewnością odkryć daleko większe głębiny, posiadające prawdo-

Teatry-Kina-Koncerty

Dnia 25 maja

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś we środę pierwsze powtórzenie popularne „Maleństwa". Na jutrzejszem przedstawieniu wieczornem z okazji uroczystości święta pułkowego 20 pp. „Wolne miasto" Krumłowskiego. Popołudniu we czwartek po raz ostatni w tym sezonie „Potęga reklamy". — Cały zespół pracuje równorzędnie pod kierunkiem trzech reżyserów nad przygotowaniem przedstawień Słowackiego, widowiska w teatrze, na Wawelu oraz ostatniej w tym sezonie nowości z bieżącego repertuaru komedjowego.

—0—

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Środa, 25 maja: „Maleństwo" (popularne).

Czwartek, 26 maja: „Potęga reklamy" (po raz ostatni); wieczorem „Wolne miasto" (z okazji uroczystości święta pułkowego 20 pp.).

Piątek, 27 maja: „Maleństwo" (popularne).

—0—

Co dzisiaj grają w kinach?

Bagatela: „U progu sypialni" (Lili Damita, Erna Morena, Werner Kraus).

Nowości: „Wiedeńska krew" (Wiedeń—Berlin).

Promień: „Manon Lescaut" (Lya de Putti i W. Gajdarow).

Reduta: „Na torze wyścigowym".

Sztuka: „Paryskie małżeństwo" (Całuj mnie jeszcze).

Uciecha: „Jak zostałam primadonną", „Tajemnicza podwiązka".

Wanda: „Hrabianki na Rivierze" i „Niech żyje trzeźwość".

Warszawa: „Galaor i jego sobowtór" i „Wampiry prasowe".

Z Radjo.

Program stacyj radjofonicznych:

na środę dnia 25 maja 1927 r.

Kraków (422). Godz. 16.40—17.10. Audycja krakowska: Program dla dzieci; godz. 17.15—18.40: Transmisja z Warszawy; godz. 18.40—19: Rozmaitości; godz. 19—19.25: Odczyt p. t.: „Słowackiego Geneza z ducha, a Bergson", wygłosi dr B. Szyszkowski, prof. U. J.; godz. 19.30—19.55: Odczyt p. t.: „Generał Baden Powell, twórca skautingu", wygłosi M. Wierzbiański, prof. gimn.; godz. 20—20.30: Przerwa, ewentualnie komunikaty, godz. 20.30: Transmisja z Warszawy.

Warszawa (1111). Godz. 12: Komunikat lotniczo meteorologiczny; godz. 15: Komunikat gospodarczy i meteorologiczny; godz. 16.45: Program dla dzieci wypowie p. Wanda Tatarkiewicz i p. Benedykt Hertz; — godz. 17.15: Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego, Stanisław Frydberg (skrzypce) i prof. Ludwik Urstein — (akomp.); godz. 18.40—19: Rozmaitości — wypowie p. L. Lawiński; godz. 19:—19.25: „Skrzynka pocztowa" korespondencję bieżącą omówi dr M. Stępowski — godz. 19.30—19.55: Odczyt p. t.: „Argentyna" z cyklu „Podróże i przygody" — wygłosi prof. A. Janowski; godz. 19.55: Komunikat rolniczy; godz. 20.30: Koncert wieczorny. „Manewry Jesienne", operetka w 3 ch aktach E. Kalmana. Wykonawcy: Zofja Dobrowolska Pawłowska, Michalina Makowiecka, Aleksander Wasiel, Kazimierz Czekotowski i inni; godz. 22: Komunikat lotniczo meteorologiczny. — Sygnał czasu. — Komunikaty prasowe: godz. 22.30—23.30: Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Rydz".

Poznań (270). Godz. 17.15—18.40: Koncert orkiestry „Radja Poznańskiego" pod dyr. p. B. Tyliji z udziałem p. L. Kamieńskiej (sopran); godz. 18.45—19: Nadprogram, wygłosi artysta Teatru Nowego p. Czesław Kaden; godz. 19—19.25: Odczyt p. t.: „Ameryka, Amerykanie i Amerykanizm" — wygłosi prof. dr Juljan Rafalski; godz. 19.25—19.35: Komunikaty gospodarcze; godz. 19.35—20: Druga lekcja elementarnego kursu języka angielskiego — wykłada lektor U. P. dr. M. Z. Arend, B. A.; godz. 20—20.25: Odczyt p. t.: „Aktualne zagadnienia z zakresu warzywnictwa" wygłosi p. inspektor Jan Woźny; godz. 20.30: Transmisja z Warszawy.

Berlin (483.9 i 566). Godz. 17: Rosyjska muzyka kameralna; godz. 21: „Tajemnica Zuzanny" — intermezza E. Wolf Ferrariego, następnie „Dorothea" — operetka J. Offenbacha; godz. 22.45: Rozmaitości.

Lipsk (365.8). Godz. 16.30: Transmisja koncertu z Drezna; g. 20.15: Koncert symfoniczny; godz. 22: Rozmaitości; godz. 22.25: Muzyka do tańca.

Monachjum (535.7). Godz. 16: Muzyka kameralna; godz. 19.30: „La Traviata" — opera G. Verdiego; g. 22.20: Muzyka do tańca.

Wiedeń (517.2). Godz. 16.15: Koncert; godz. 20.15: Koncert ork. filharm., następnie muzyka lekka.

Praga (348.9) i **Brno** (441.2). Godz. 19: „Martha" — opera Flotowa.

na czwartek 26 maja 1927 r.

Kraków, (422). Godz. 17—17.25: Odczyt pod tyt. „Jak ratować tonących?" — wygłosi S. Kant; godz. 17.30 do 17.55: Odczyt pod tyt.: „O zawodzie nauczycielskim". (Z cyklu: Psychotechnika i poradnictwo zawodowe, dla młodzieży kończącej szkoły średnie) — wygłosi dr. M. Ziemowicz, prof. gimn.; godz. 18—18.40 Transmisja z Warszawy; godz. 18.40—19: Rozmaitości; godz. 19—19.50: Przerwa, ewentualnie komunikaty; godz. 19.50: Transmisja z Poznania.

Warszawa, (1111). Godz. 10.15—11.45: Transmisja nabożeństwa z Katedry poznańskiej; godz. 12: Komunikat lotniczo-meteorologiczny; godz. 13.45: Odczyt p. t.: „Hygjena w życiu rodziny" — wygłosi p. Restorffowa; godz. 14.10: Odczyt p. t.: „O gradobiciu" — wygłosi dyr. Tadeusz Białecki; godz. 14.35: Odczyt p. t.: „Najważniejsze wiadomości i wskazania rolnicze z działu „Rolnictwo" — wygłosi p. Szczepan Medrzecki. Komunikat meteorologiczny; godz. 17—17.25 Odczyt p. t.: „Wschodnie Karpaty" z cyklu „Najciekawsze szlaki wycieczkowe w Polsce", wygłosi p. Stefan Lenartowicz; godz. 17.30—17.55 Odczyt p. t.: „Jen. Józef Bem" — wygłosi prof. H. Mościcki; godz. 18: Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomja", w wykonaniu orkiestry Schusslera, Pewznera i Sinkowa; godz. 18.40—19: Rozmaitości — wyp. p. L. Lawiński; godz. 19—19.25: 21 lekcja języka angielskiego — lekt. p. M. Gardiner; godz. 19.50: Transmisja opery z Poznania; godz. 22: Komunikat lotniczo meteorologiczny. Sygnał czasu. Komunikaty prasowe.

Poznań (270). Godz. 10.15—11.45: Transmisja nabożeństwa z Katedry poznańskiej. Koncert chóru katedralnego pod dyr. ks. dr. Gieburowskiego. W programie „Andrea Gabrielli" — Msza na chór mieszany: Offertorjum: Chorał gregorjański; godz. 15.30—17.10: Koncert popołudniowy. Marja Szrejberówna (skrzypce), Gertruda Konatkowska (fortepian); godz. 17.20: Inscenizacja radjofoniczna „Warszawianki" Stanisława Wyspiańskiego, w wykonaniu artystów teatrów poznańskich: pp. Heleny Arkawin, Janiny Biesiadeckiej, Zygmunta Biesiadeckiego, Romualda Gantkowskiego, Michała Melliny, Józefa Opieńskiego, Kazimierza Przystańskiego, Franciszka Rylla, Jadwigi Sachnowskiej oraz członków chóru Opery Poznańskiej. Reżyser p. R. Gantkowski. Słuchowisko poprzedzone zostanie wstępnem objaśnieniem; godz. 18.45—19: Nadprogram, wygłosi p. Franciszek Ryll, artysta Teatru Polskiego; godz. 19—19.25: Odczyt p. t. „Żydzi w starożytnym Rzymie", wygłosi dr. St. Dedio; godz. 19.25—19.40: Komunikaty gospodarcze; godz. 19.50: Transmisja opery z Teatru Wielkiego w Poznaniu.

Berlin (483.9 i 566). Godz. 9: Poranek świąteczny; godz. 11.30: Muzyka wojskowa; godz. 16.30: Koncert; godz. 19.15: „Cavalleria rusticana" — opera P. Mascagniego i „Bajazzo" — opera R. Leoncavallo'a, następnie muzyka do tańca.

Wiedeń (512.2). Godz. 10: Chór chłopców; godz. 11: Koncert ork. symf.; godz. 16: Koncert; godz. 18.05: Muzyka kameralna; godz. 20: „Kłusownik" — opera kom. A. Lortzinga.

Brno (441.2). Godz. 11: Poranek muzyczny; godz. 17: Transmisja koncertu z Pragi; godz. 18: Pieśni niemieckie; godz. 19: Koncert; godz. 20: Transmisja z Pragi.

Praga (348.9). Godz. 11: Transmisja z Brna; godz. 17: Koncert; godz. 20: Transmisja koncertu z sali Smetany.

Rząd chce rozwiązać „Zachętę" w Warszawie.

Z Warszawy telefonują: **Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie** było wczoraj widownią **burzliwego zajścia.**

Na walnem zgromadzeniu, na które zebrało się około **600 osób** wystąpił **artysta rzeźbiarz Ostrowski,** który **zażądał** od Towarzystwa, **aby zakupiło do swych zbiorów popiersie albo postać pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej, Gabrjela Narutowicza.**

Gdy przewodniczący **nie poddał tego wniosku pod głosowanie, motywując odmowę względami formalnemi,** powstała burza.

Gdy mowy kilku innych artystów nie wywarły żadnego skutku, **część obecnych z okrzykami i oburzeniem opuściła salę.**

Warszawa, 25 maja. W kołach rządowych rozważana jest ewentualność rozwiązania Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie, a to z powodu demonstracji na walnem zgromadzeniu tego towarzystwa, jakiej dopuszczono się w związku z projektem uczczenia pamięci pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej, Gabrjela Narutowicza. Towarzystwo to wywoływało zawsze w kołach artystycznych duże zgorszenie i było wątkiem nieustannej walki pomiędzy przedstawicielami malarstwa i rzeźby, a t. zw. miłośnikami, będącymi członkami towarzystwa. Główną trudność stanowi sposób, który zapewniałby ciągłość istnienia tej instytucji.

Telegramy.

Rewizja w lokalu monarchistów w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25 maja. Nocy ubiegłej **policja polityczna dokonała rewizji w siedzibie stronnictwa monarchistycznego** przy ul. Poznańskiej 17 w Warszawie. Rewizja nie dała **żadnego rezultatu.**

Pierwszy transport amunicji dla Polski w Gdańsku.

Gdańsk, 25 maja. Wczoraj przybył do Gdańska statek „Wilja" z ładunkiem polskiej amunicji.

Jest to pierwszy wypadek wyładowania polskich materjałów wojennych w porcie gdańskim.

Wysokie odznaczenie prez. J. W. Steczkowskiego.

Warszawa, 25 maja (PAT). W dniu wczorajszym wicepremjer prof. K. Bartel udekorował **wielką wstęgą orderu Odrodzenia Polski** prezesa banku gospodarstwa krajowego, Jana K. **Steczkowskiego.**

Burzliwe zajście w sejmie śląskim.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Katowice, 25 maja. Na wczorajszem posiedzeniu sejmu śląskiego przystąpiono do dyskusji nad odpowiedzią wojewody Grażyńskiego na interpelacje klubu Ch. D. **w sprawie rzekomych gwałtów terorystycznych i politycznych, uprawianych przez śląski Związek Powstańców.**

Pos. **Korfanty** w długiem, namiętnem przemówieniu zaznaczył, że jego klub z odpowiedzi p. Grażyńskiego nie jest zadowolony, gdyż zdaniem mówcy wojewoda osłania akty gwałtu, popełniane przez Związek Powstańców na G. Śląsku. Dalej omawiał pos. Korfanty szeroko przewrót majowy, rolę socjalistów w tym przewrocie, a następnie rolę socjalistów na G. Śląsku, wreszcie zaatakował gwałtownie Związek Powstańców i wojewodę Grażyńskiego.

W pewnym momencie pos. **Fojkis,** wykluczony z klubu Ch. D. zaczął **gwałtownie przerywać** posłowi Korfantemu, krzyczeć: **„Pan kłamiesz"** i **bić pięścią w stół.** Wreszcie, przywoływany trzykrotnie przez marsz. Wolnego do porządku, **skoczył na trybunę, na której stał pos. Korfanty, oderwał jej przednią część i pchnął nią posła Korfantego.**

Na sali powstał **ogromny hałas i wrzawa.** Marszałek Wolny postawił **wniosek o wykluczenie posła Fojkisa na jeden miesiąc** z posiedzeń sejmu i **wstrzymanie mu wypłaty dyjet,** przypadających na 1-go czerwca.

Wniosek uchwalono, poczem pos. Fojkis opuścił salę, wygrażając się pos. Korfantemu.

Następnie pos. Korfanty dokończył przemówienia, stawiając **wniosek o nieprzyjęcie do wiadomości odpowiedzi wojewody** i o wybranie specjalnej komisji, którаby zbadała do 6 tygodni akty teroru i nadużyć popełnianych przez Związek Powstańców Śląskich i złożyła sejmowi sprawozdanie.

Wniosek uchwalono głosami Ch. D., N. P. R. i Niemcy. Socjaliści wyszli z sali w czasie przemówienia pos. Korfantego.

Pozatem **klub niemiecki** postawił **nagły wniosek atakujący gwałtownie wojewodę za przebieg wyborów gminnych w Rybniku.**

Uchwalono sprawę tę przekazać komisji.

Zgon ś. p. dra Włodzimierza Baczyńskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 25 maja. Ze Lwowa nadeszła wiadomość, że **dziś o godz. 5 rano dr. Włodzimierz Baczyński uległ wskutek ran, zadanych sobie w celach samobójczych. Śmierć nastąpiła wskutek krwotoku** i paraliżu mięśnia serca.

—0—

Zjazd sokolstwa słowiańskiego w Pradze.

Praga, 25 maja (PAT). Odbywa się tu zjazd słowiańskiego sokolstwa. **Polskie sokolstwo** reprezentuje prezes **Zamoyski** z Warszawy, p. **Wolski i Małaczyński.**

Ibanez prezydentem Chile.

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Londyn, 25 maja. Wedle doniesień z Santiago, **pułkownik Ibanez wybrany został prezydentem republiki Chile, większością 96 procent wszystkich głosów.**

Dział giełdowy.

Kraków, 25 maja.

AKCJE MOCNIEJ, DOLAR BEZ ZMIANY.

W prywatnych obrotach do chwili rozpoczęcia oficjalnego zebrania na rynku efektów tendencja mocniejsza. Kursa papierów w stosunku do dnia wczorajszego wyższe. Zainteresowanie silniejsze, zwłaszcza dla niektórych papierów ciężkich, jak Zieleniewski, Górka, Bank Polski i Jaworzno. Reszta papierów w minimalnych obrotach. Ruch naogół niewielki.

Kursa kształtowały się następująco: Zieleniewski 22—22½, Jaworzno 23¼—23½, Cegielski 44, Chybie 6.80, Gazy wsch. 30.5—31, Bank Polski 149—150, Lokomotywy 1.90, Górka 51—51.5, Elektrownia 47—48, Siersza górn. 6.80—6.90.

Na rynku walut i dewiz sytuacja bez zmiany. Zainteresowanie słabe przy wystarczającej podaży.

Obroty niewielkie. W Krakowie got. 8.92½ do 8.93, czeki bank. 8.94½—8.95, w Warszawie got. 8.92¼—8. 92¾, czeki 8.94. We Lwowie got. 8.92—8.92½, czeki 8.94½—8.95, w Katowicach got. 8.92¾—8.93¼, czeki 8.94½.

Na wszystkich giełdach sytuacja podobna, jak u nas, nastrój spokojny, wahania kursowe minimalne. Reszta dewiz bez zmiany. Bank Polski płacił w dalszym ciągu za got. 8.89, za czeki 8.91.

—0—

Wiedeń, 25 maj. Zerwanie stosunków dyplomatycznych angielsko-sowieckich i niekorzystne doniesienia z giełdy berlińskiej wpłynęły na tendencję zniżkowo. W kulisach liczne papiery osłabły, przy dużych sprzedażach, też spekulacyjnych. Sytuacja niepewna. W dalszym ciągu liczne papiery zniżkowały. Kulisy uspokoiły się.

Siersza górnicza 5.9, Portland 52, Karpaty 35.1, Galicja 128, Schodnica 11, Nafta 44.1, Gal. Bank Hipoteczny 1.2, Fanto 9.5, Zieleniewski 17.8.

—0—

Zurych, 25 maja. PAT. Paryż 20.36 1/4, Londyn 25.24 3/4, Nowy Jork 5.19 13/16, Belgja 72.21 1/4, Włochy 28.11 1/4, Hiszpanja 91.17½, Holandja 208.11 1/4, Berlin 123.15, Wiedeń 73.17½, Sztokholm 139.07 i pół, Oslo 134.35, Kopenhaga 138.75, Sofja 3.75, Praga 15.40, Warszawa 58.10, Budapeszt 90.75½, Białogród 9.13 3/4, Buenos Aires 219.75.

—0—

Diarjusz ekonomiczny.

— **Kapitał Banku Polskiego zostanie powiększony do 150 mil. zł.** w drodze nowej emisji akcyj, po uzyskaniu przez Polskę pożyczki zagranicznej. W związku z tem Rada naczelna Banku rozszerzona zostanie zostanie o jednego członka.

— **Sprawę organizacji dwóch nowych instytucyj przy Min. przem. i handl.,** a to Biura badania cen i Instytutu badania konjunktur, omawiano na międzyministerjalnej konferencji dnia 23 b. m.

— **Min. rolnictwa wyłoniło komisję fachową, która opracowała szczegółowy plan budowy elewatorów,** który został przekazany komitetowi ekonomicznemu Rady ministrów.

— **Konferencja przemysłowców włókienniczych z robotnikami w Białymstoku została zerwana** w dniu wczorajszym. Przemysłowcy zgadzali się zaledwie na 3 proc. podwyżkę, podczas gdy robotnicy żądali 30 procent. Strajkuje 3.200 robotników.

— **Znaczna zniżka zapowiadana jest na rynku zbożowym** w związku z silną podażą zboża zagranicznego.

— **Obniżenie o 20 proc. taryfy polskiej dla towarów wysyłanych do portów adrjatyckich** projektowane jest w związku z zamierzoną rewizją taryfy adrjatyckiej. Jednocześnie ma być zastosowane zindywidualizowanie ulg, ewentualnie zniżek dla różnych kategoryj towarów.

— **Rokowania handlowe rumuńsko-włoskie zostały zerwane.** Rumuńska delegacja wróciła do Bukaresztu.

— **Amerykański National City Company Bank** zamierza podobno założyć swoją filję w Wiedniu.

——o§o——

Kronika ekonomiczna.

ZWIĄZEK AKCJONARJUSZY I UDZIAŁOWCÓW W KRAKOWIE komunikuje, że pewne spółki akcyjne zaniedbują w zupełności swoich obowiązków co do statutowego terminu zwoływania Walnych Zgromadzeń. Dzieje się to ze szkodą akcjonarjuszów, zwłaszcza drobnych, którzy w ten sposób zostają pozbawieni swych praw, zastrzeżonych w statucie. Nie zwołując Walnych Zgromadzeń, nie sporządzają spółki akcyjne również bilansów rocznych i nie przedkładają ich Walnemu Zgromadzeniu do zatwierdzenia. Tego rodzaju gospodarka nie może być tolerowana i Związek na tej drodze wzywa odnośne spółki do wypełnienia swych obowiązków ustawowych i statutowych, gdyż w przeciwnym razie będzie zmuszony odnośne spółki wymienić publicznie oraz sprawę przedstawić państwowym władzom nadzorczym do rozpatrzenia i ewent. pociągnięcia organów spółki do odpowiedzialności.

NOWA USTAWA O UGODZIE PRZYMUSOWEJ. Sprawa uregulowania ustawodawstwa o ugodzie przemysłowej, ma być załatwiona. Nowa ustawa miałaby obowiązywać na obszarach b. Kongresówki i Kresów Wschodnich, zaś na ziemiach zachodnich, oraz w b. zab. austrjackim moc obowiązującą zatrzymają przepisy o nadzorze sądowym, oraz austrjacka ordynacja ugodowa.

NOWA USTAWA AKCYJNA. W związku z ostatniemi notatkami o nowej ustawie akcyjnej pojawiły się informacje urzędowe, które wyjaśniają, że 1) Omawiana ustawa nie została jeszcze ostatecznie opracowana i dopiero na początku czerwca b. r. znajdzie się w trzeciem czytaniu. 2) Ustawa powyższa nie jest oparta, jak mylnie zostało podane, na ustawie pruskiej, lecz jest tworem opartym na doświadczeniach naszej dotychczasowej praktyki akcyjnej. Przy opracowaniu ustawy korzystano z całości ustawodawstwa zachodnio-europejskiego, a w szczególności z projektów opracowywanego obecnie prawa akcyjnego szwajcarskiego i włoskiego.

W SPRAWIE ORGANIZACYJNEGO ZJAZDU PRZEMYSŁOWCÓW I KUPCÓW SPORTOWYCH W POLSCE. Drugi kongres sportowy, który odbył się w Warszawie w kwietniu br. stwierdził konieczność założenia związku przemysłowców i kupców sportowych, a to z tego powodu, że brak takiej organizacji odbiera nietylko możność wzajemnego porozumienia się, lecz równocześnie nie pozwala na starania o uzyskanie pomocy finansowej u rządu, potrzebnej na rozbudowę tak ważnej gałęzi wytwórczości. Brak ten utrudnia też władzom wojskowym i cywilnym nawiązanie stosunków handlowych z wieloma firmami, poprostu dla braku adresów wielu, nawet poważnych firm.

Związek Związków Sportowych, któremu II. Polski Kongres sportowy zlecił zajęcie się tą sprawą, uznał, że najlepszą sposobnością do zbliżenia się wszystkich przemysłowców i kupców. będzie I. Ogólno-Polska Wystawa Sportowa we Lwowie od 3—16 czerwca br. odbyć się mająca.

Komitet Wykonawczy tejże Wystawy przyjął obowiązek urządzenia zjazdu takiego w dniach Zielonych Świąt we Lwowie i przedłoży na zjeździe tym zasady projektu statutu związku przemysłowców i kupców sportowych do dyskusji. Wszyscy zainteresowani, którzy rozumieją potrzebę i użyteczność tego rodzaju organizacji, powinni w interesie rozwoju krajowego handlu i produkcji artykułów sportowych, wziąć gremjalny udział w projektowanym zjeździe i w tym celu pod adresem Komitetu Wykonawczego I. Ogólno-Polskiej Wystawy Sportowej, Lwów, Jagiellońska 1, odpowiednie przesłać oświadczenie.

W SPRAWIE OŻYWIENIA HANDLU POLSKO-ROSYJSKIEGO. W lokalu Centr. Zw. Górn. Przem., Handl. i Fin. odbyło się pod przewodnictwem posła Wierzbickiego posiedzenie komisji, obradującej nad zagadnieniem handlu między Polską i Rosją. W skład tej komisji wchodzą przedstawiciele zainteresowanych ministerstw, oraz delegaci różnych organizacyj gospodarczych.

Komisja odbyła już kilka posiedzeń i w rezultacie opracowała szereg wniosków, natury ogólnej, które zostaną wskrótce ujęte w formie memorjału, wyrażającego pogląd zbiorowy polskich sfer gospodarczych na możliwości utrzymywania stosunków handlowych z Rosją Sowiecką. Memorjał ten będzie przedstawiony rządowi do zaopinjowania.

Między innemi komisja szczegółowo omawiała sprawę kredytów gwarancyjnych, zmierzających do usunięcia tych trudności, które na drodze do ożywienia stosunków handlowych z Rosją ostatnio się pojawiły.

Opracowanie przez komisję memorjału uważać trzeba będzie za zakończenie pierwszej fazy obrad nad zagadnieniem handlu z Rosją. Drugą fazą ma być opracowanie wniosków bardziej szczegółowych i pozytywnych.

WYCIECZKA PRZEMYSŁOWCÓW DO JUGOSŁAWJI. Min. Przem. i Handl. zorganizowało wycieczkę przemysłowców polskich do Jugosławji. Wyjazd nastąpi dnia 26 b. m. o 4.50 popołudniu z Wiednia przez Budapeszt do Belgradu, a przyjazd do Belgradu nastąpi dnia 27 o godz. 9.20. W wycieczce bierze udział z ramienia Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie, dyr. dr. Bruno Josefert, a z ramienia rządu: dyrektor dep handlowego p. Linde i radca ministerjalny p. Münich. Ogółem w skład wycieczki wchodzi 12 osób, reprezentantów Izb handlowych i wszystkich gałęzi przemysłu polskiego.

Ze sportu.

VI. Okrężny bieg „Ilustr. Kuryera Codz."

Jutro o godz. 10 rano odbędzie się doroczny bieg okrężny „Il. Kuryera Codziennego". Start biegu nastąpi punktualnie o godz. 10 z przed „Pałacu Prasy". Dziesięć minut przed 10 godz. nastąpi ustalenie liczby startujących, odczytanie regulaminu biegu, krótka przemowa startera.

Trudno jest obecnie przesądzić wynik biegu, niewątpliwie jednak największe szanse posiadają Freyer (Polonja) i Sawaryn (Pogoń) między którymi też rozegra się decydująca walka.

——0——

ZEBRANIE KOMITETU ORGANIZACYJNEGO VI. BIEGU OKRĘŻNEGO „IL. KURYERA CODZIENNEGO" oraz kolegjum sędziów odbędzie się w dn. 26 b. m. (czwartek) o g. 8 rano w redakcji „Il. Kuryera Codz.", ul. Wielopole 1.

——0——

I. F. C. (Katowice) — WISŁA.

W niedzielę, dnia 29 bm. rozegra Wisła zawody o mistrzostwo Polski z najsilniejszą obecnie drużyną I. F. C. z Katowic, słusznie nazwaną polską Barceloną. Drużyna katowicka może się poszczycić szeregiem nadzwyczajnych sukcesów. jak n. p. zwycięstwo nad mistrzem Polski Pogonią i t. p., to też nic dziwnego, że spotkanie to stanowić będzie w Krakowie prawdziwą sensację sportową.

RUCH — JUTRZENKA.

Do najbardziej zajmujących rozgrywek o mistrzostwo Polskiej Ligi Państwowej należeć będą zawody pomiędzy Ruchem a Jutrzenką, które rozegrane zostaną w czwartek dn. 26 b. m. o godz. 5.15 na boisku Jutrzenki. Drużyna Ruchu odniosła ostatnio dwa sensacyjne zwycięstwa, bijąc w Toruniu na własnem boisku drużynę T. K. S., która poprzedniej niedzieli odniosła walne zwycięstwo nad lwowską Hasmoneą oraz pokonując warszawską Polonię w stosunku 5:3.

Drużyna Ruchu grając z żywiołową siłą przebojową, cechującą Katowiczan natrafi na twardy i silny opór Jutrzenki, która w ostatniej rozgrywce przeciwko Polonji, występującej w swym pełnym składzie zdołała osiągnąć wynik remisowy przy nieustannej swej przewadze. Zmierzą się z sobą dwaj przeciwnicy o równorzędnej sile a różnych systemach gry, tak że nie podobna nawet w przybliżeniu przewidzieć wyniku, choć zdarzyć się mogą sensacyjne niespodzianki, jakich nie brak w rozgrywkach ligowych.

Poprzedzi o godz. 3.15 mecz przyjacielski pomiędzy pierwszą drużyną Wisły a drużyną Wisła Old Boys. W drużynie Old Boys wystąpią Kaczor, Pychowski, Dr. Krupa, Gieras, Reyman II, Łukiewicz, Szpurna a więc niemal kompletna była pierwsza drużyna Wisły

Obydwa tedy zawody zarówno przedmecz, jakoteż mecz o mistrzostwo Ligi będą niezmiernie zajmujące.

——0——

WOJSKOWE ZAWODY SPORTOWE. Dnia 26 maja br. (czwartek) o godz. 3-ej popoł. odbędą się na garn. Stadjonie sportowym na małych Błoniach zawody towarzyskie między drużyną piłki nożnej 5 oddziału służby artylerji i 5 pułkiem saperów.

TRENER NORLING W KRAKOWIE. Zarząd K. O. Z. L. A. zawiadamia wszystkie kluby okręgu krakowskiego, iż dnia 31 maja przybywa do Krakowa trener Polskiego Związku Lekkoatletycznego p. Norling. Zgłoszenia zawodników, mających brać udział w ćwiczeniach, winny kluby przesyłać na ręce p. kpt. Frączkiewicza, D. O. K. Nr. V w Krakowie. Ośrodek wychowania fizycznego od godz. 11-ej do 12-ej rano do dnia 31 maja. Osobnych zawiadomień K. O. Z. L. A. nie wysyła.

ROZGRYWKI TENNISOWE o puhar wędrowny pomiędzy Katowickim klubem tennisowym a Sekcją tennisową K. S. Jutrzenka w Krakowie, odbędą się we czwartek dnia 26 b. m., na kortach Jutrzenki. W drużynie katowickiej będą bronili barw swego klubu między innymi: pp. Steiner, Eichner, Kalmann. W Jutrzence wystąpią na pierwszych miejscach Dr. Holzer, Liebling, Wittman. Początek zawodów o godzinie 10-tej r.

Raid automobilowy.

Krakowski Klub Automobilowy donosi, że dnia 26 maja b. r. śląski Klub Aut. w pierwszym etapie swego raidu urządza za Chabówką na Obidowej dwukilometrową próbę szybkości w terenie górskim. Na prośbę śląskiego Kl. Aut. zajmie się K. K. A. stopowaniem powyższego biegu. K. K. A. wyznaczy punkt rozbiegu oraz urządzi start i metę.

W związku z tem w dniu 26 maja b. r. urządzona będzie jazda klubowa do Chabówki a następnie do Zakopanego. **Zbiórka** przed lokalem klubowym przy ul. św. Anny L. 9, **o godz. 7 m. 45,** wyjazd punktualnie o godzinie 8-mej. Wycieczka klubowa zatrzyma się na Obidowej, po przejeździe zaś raidu śląskiego uda się do Zakopanego. O godzinie 7-mej wieczór przewidziana jest wspólna kolacja wraz ze śląskim Klubem Aut. w hotelu „Morskie Oko".

Komisja Sportowa, która zajmie się stopowaniem wyścigu, udaje się do Chabówki wcześniej.

Zarząd prosi P. członków Klubu, którzy wezmą udział w tej wycieczce, aby zechcieli wystąpić w reprezentacyjnych czapkach klubowych, które zamawiać można w firmie „Kasesnik" przy ul. Florjańskiej 2. W sobotę dnia 28 maja raid śląskiego Kl. Aut. przejeżdżać będzie przez Podgórze od Wieliczki ulicą Lwowską i dalej ulicą Kalwaryjską w stronę Mogilan. Przejazd nastąpi przypuszczalnie w południowych godzinach. Komisja sportowa zajmie się odnotowaniem czasu przejeżdżających automobili, w punkcie kontrolnym, który został naznaczony w miejscu koło Matecznego.

Odpowiedzialny redaktor
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca
Spółka Wydawnicza „REFORMA"
Spółka z ogr. odp.

Drukarnia „Ilustrowanego Kuryera Codziennego" — Kraków, Wielopole 1.